Nr. 288. Wtorek, 18. Grudnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.;** ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcyi.

Zanim ogłosimy szczegółowy program felietonowy na rok przyszły, spieszymy przedewszystkiem podzielić się z Czytelnikami naszymi radośną wieścią, że felieton *Gazety Lwowskiej* uświetniać będzie w r. 1901 i w latach następnych wielkie nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA

Na prośbę naszą, aby udzielił nam **wyłącznego na Galicyę** prawa drukowania wszystkiego co wyjdzie z pod Jego pióra, oto co nam odpowiedział Henryk Sienkiewicz, w liście z dnia 26 listopada b. r.: „Ależ naturalnie — i „**SWATY ZAGŁOBY**“ i wszystko co w przyszłości napiszę.“

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 10 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi senatu Trybunału administracyjnego dr. Rudolfowi Waltrecht Alterowi godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej aspirantowi konceptowemu dla służby zagranicznej w c. i k. Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych Władysławowi ze Skrzynny Skrzyńskiemu godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 listopada b. r. nadać najmiłościwiej starszemu zarządcy pocztowemu we Lwowie, Ludwikowi Ederowi przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyałów pocztowych: Stanisława Wołoszynowskiego, Marcina Konopkę, Romualda Szulisławskiego, Edwarda Morawetza, Aleksandra Mikulskiego w Krakowie, Ludwika Makowieckiego w Gorlicach, Zygmunta Prökla, Mojżesza Steinthala i Alfreda Wiktora we Lwowie, oraz Konstantego Finika w Przemyślu, starszymi oficyałami pocztowymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła wszystkich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 grudnia b. r. do l. 123.334 zawiadamiające o rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa morawskiego, mocą którego zarządzono ograniczenie przywozu świń z Galicyi do Morawy, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 grudnia.

Pokonani zwyciężają. Jakby na urągowisko zapewnieniom angielskich ministrów, złożonym niedawno w parlamencie londyńskim, że wojna zbliża się już ku końcowi, z Afryki południowej nadchodzą wiadomości dla Anglików więcej niż nieprzyjemne i więcej niż niepomyślne. Przedewszystkiem Anglicy mieli nadzieję że generałowi Knoxowi powiedzie się tym razem tak osaczyć tyle znienawidzonego przez nich wodza Boerów Deweta, iż żadną miarą nie zdoła już on wymknąć się; tymczasem doniesienia urzędowe nie pozostawiają wątpliwości, że Dewet mimo wszystko wymknął się z rąk ścigającego go generała angielskiego.

Mianowicie, gdy nie powiodło się mu w dwóch miejscach przejść na drugą stronę rzeki Oranje, cofnął się na północ, usiłując opanować most, wiodący przez Caledon w kierunku z Rouxoville do Smithfield. Gdy i to mu się niepowiodło, Dewet posunął się jeszcze bardziej na północ, tam w nieznanem miejscu przeprawił się przez rzekę i pomaszerował na Reddersburg, oddalony tylko o 15 kilometrów od Bethanie, na linii kolejowej, która prowadzi do Bloemfontain. Dokąd się zwróci, nie wiadomo — w każdym razie zdaje się, że i teraz wymknie się oddziałom angielskim, które lord Kitchener wysłał przeciw niemu w okolicę Reddessburga. Prawdopodobnie korzystając z pobliskiego terenu górzystego, schowa się w przesmyki i cofnie nad granicę kraju Basutów, aby w odpowiedniej chwili urządzić znowu krwawy najazd w głąb Kaplandu.

Ucieczka Deweta jest ciężką porażką moralną i strategiczną, ale rozmiarów klęski nabiera ona dopiero w połączeniu z gorszem jeszcze niepowodzeniem wojennem, które Anglików spotkało w Transvaalu. Mianowicie, podczas gdy w Oranii lord Kitchener zajęty był ściganiem Deweta, — oddziały Boerów w Transvaalu przeszły do ofenzywy. Już niedawno doniosły depesze, że jedna z komend boerskich zniszczyła linię kolejową między Alkmaar i Nelspruit, około 60 mil angielskich od Komatiport; obecnie zaś stwierdzają urzędowe depesze angielskie klęskę generała

---

35)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Gdyby daną mu była moc poprawić w tej młodej pannie to, coby miała nieładnego, gdyby miał, cudem jakimś, możność te czerwone ręce odjąć i na ich miejsce przyprawić inne ręce kobiece, wybrane przez siebie z pomiędzy rąk kobiecych na całym świecie — toby się długo zastanawiał nad taką reperacyą.... I kto wie, czyby nie zostawił wszystkiego tak, jak jest.... Co tam....

Powoli nabierał Pawliszewski dla swojej sąsiadki uczucia dziwnego i subtelnego, jakiego w nim dotychczas żadna inna obca kobieta nie wzbudziła: uczucia szacunku.

Porównywał ją czasem z temi pannami, które spacerowały po parku w jasnych lekkich sukienkach, zgrabne i delikatne, z kwiatami we włosach, z książką często w rękach białych i wypieszczonych, nieraz łączące się w grupy po dwie i trzy, dla zwierzeń lub młodzieżą otoczone, uśmiechnięte, zmienne, jak bieżąca woda, grające raz zalotnem spojrzeniem, to ostrem słówkiem ironii, to obojętnem milczeniem.

I sąsiadka w prostej bronzowej sukienczynie, zmartwiona wiecznie kaprysami chłopaka, nad którym czuwała, sama pracująca w kuchni i w ogródku, z porównania tego zawsze wychodziła wywyższona.

Mówił sobie Pawliszewski:

— To nie jest salonowa lala, o, nie...

I miłemi myślami o niej myślał.

Jak zaś potężnym środkiem hygienicznym są dla organizmu miłe myśli, powszechnie to w adoma i elementarna prawda....

Dziwnie też służył Pawliszewskiemu tegoroczny pobyt na letniem mieszkaniu.... Tak mu służył poprostu, jak wieś, góry i morze połączone razem.

Kiedyś tu, ku końcowi już lata, idzie pod górkę Pawliszewski, jak lato sam rozjaśniony.

— Dzień dobry sąsiadce — powiada, mijając mały domek.

— Dzień dobry! Pan może z Warszawy?

— Z Warszawy.

— Ważył się pan?

— A to dobre.

— I cóż?

— Funt.... funt cały, proszę pani.

— Co pan mówi? Funt.... To razem cztery funty, nieprawdaż?

— Ona pamięta, ile razem — myśli sobie Pawliszewski.

Pamięta istotnie. Cztery funty mu przybyły, cztery funty. Ot, jak mu tego roku posłużył pobyt na letniem mieszkaniu.

V.

— Więc to już dziś pani przenosi się do miasta, panno Bronisławo? Będziemy jeszcze mieli masę pięknych dni.

— Trudno, trzeba.... Chłopcy już zaczynają się zjeżdżać. Szkoły niezadługo otworzą.

— Jest pani zadowoloną z pobytu na letniem mieszkaniu?

— Owszem. Wszak Henio poprawił się trochę, nieprawdaż?

— Trochę — niezawodnie. Poprawiłby się zawsze więcej, gdyby pani słuchał.

— To właśnie największa bieda. Ale w każdym razie on teraz lepiej wygląda.

— Bezwarunkowo. Ale powinien się strzedz, proszę pani.

— Już ja go będę strzegła.

— Jego szczęście, że ma taką siostrzyczkę, jak pani.... Taką poważną, i sumienną, i rozumną....

— Ach, co też pan mówi.... Właśnie to moje największe zmartwienie.... Jabym bardzo chciała być rozumną, bardzo...

— Ależ, panno Bronisławo.... Wieleby to było, gdyby te piękne panny, które tu pod naszemi oknami spacerują z książkami w ręku, tyle miały w główce, ile pani ma w paluszku.

— Jaki pan jest grzeczny. To bardzo miło mieć do czynienia z takim grzecznym człowiekiem. Ale ja dobrze znam siebie. Moi bracia są bardzo inteligentni, o! bardzo! Niech pan nie sądzi o nich po mnie.... Otóż oni otworzyli mi oczy na świat. Ja wiem, że życie ma zadanie poważne, surowe i że nie wolno obracać je na zadosyćuczynienie własnym jedynie przyjemnościom. Ale ja jestem prosta dziewczyna, bez żadnego wykształcenia.

— Bez książkowego wykształcenia, chciała pani powiedzieć....

— Ono jest najważniejsze właśnie. W książkach przecież, w dobrych, w szlachetnych książkach, znajdują się całe światy myśli, które potrafią i duszę człowieka rozświecić i życie pokazać takiem, jakie ono jest.... Nie, źle się wyraziłam: takiem, jakie być powinno.... Czyż człowiek sam zdolny jest do poznania obowiązków, jakie posiada względem ludzkości? Chyba tylko człowiek genialny dojść by mógł do tego własnem rozumowaniem. Ale ileż to razy na stulecie pokaże się człowiek genialny? Przeciętny człowiek powinien się nauczyć.... To jeszcze wielkie szczęście być przeciętnym choćby człowiekiem.... Ale ot! bracia mi dają książki.... Mam tu nawet ze sobą z dziesięć dzieł. I przeczytałam je wszystkie...

— A mówi pani....

— Właśnie, kiedy nie mogę wszystkiego zrozumieć.... Ja wiem, o co chodzi, ale, niestety, nie mam wykształcenia. Połowy, ech! więcej niż połowy, wcale nie mogłam zrozumieć.

Pawliszewski słucha tego z pobłażliwym uśmiechem...

Nie pierwszy raz to zresztą słyszy. Ile razy wyrwało mu się z ust słowo szczere pochwały dla tej dziewczyny, tyle razy wywoływało ono żale i badania. Słyszał w tych jej słowach echo tylko, echo dobrze mu z dawnych czasów znane, i zrozumiałe jeszcze, choć odległe.

I tem milszą, tem piękniejszą, tem większą wydała mu się ta zasługa, tak niepojmująca własnej swej zacności.

— Mam nadzieję, panno Bronisławo — rzekł, żegnając ją — że nasza znajomość nie skończy się u tych sztachetek.... Jeżeli pani nie wyrobiła sobie o mnie złej opinii....

— Złej? Co pan mówi? Ja bardzo pana polubiłam....

— Więc pozwoli pani złożyć sobie moje uszanowanie na Wspólnej ulicy.

— Pan przyjdzie do nas?

— Jeżeli pani pozwoli?...

— Jabym nigdy nie śmiała pana zaprosić.

— Który to numer domu?

— Czterdziesty ósmy. Ale niech pan tylko nie przychodzi rano, bo nikogo nie ma. Najlepiej zaraz po obiedzie, o w pół do czwartej tak, bo wtedy są chłopcy w domu. Z nimi to dopiero pan będzie miał przyjemność porozmawiać! Więc w takim razie to tylko mówimy sobie: do widzenia.

— Do widzenia, tylko do widzenia, panno Bronisławo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Clementa, który w okolicy Babertonu w górach Magalies, w zaciętej walce z Boerami poniósł znaczne straty i musiał się cofnąć. Prawie cały pułk strzelców northumberlandzkich zabrali przytem Boerowie do niewoli.

Czy te zwycięstwa potrafią jednak zmienić wyrok zagłady wydany na Boerów przez Anglię, należy wątpić. Wprawdzie krążą pogłoski, jakoby prezydent Krüger wyraził życzenie zobaczenia się z Salisburym, aby mu przedłożyć projekt załatwienia sprawy boerskiej przez pozostawienie państewek boerskich pod zwierzchnictwem Anglii i jakoby Salisbury na konferencyę taką przystał, — z drugiej strony jednak zanotować należy także, jak o tem do *W. Allg. Ztg.* donoszą rzekomo z „doskonałego“ źródła, że Anglia zapewniła sobie w sprawie transvaalskiej z góry neutralność Rossyi. Rokowania toczyły się na tem tle, że rząd rossyjski zobowiązał się do bezwarunkowej neutralności w sprawie Transvaalu, Anglia zaś w zamian przyrzekła nie czynić żadnych trudności Rossyi w zwiększeniu terytoryum w Mandżuryi kosztem Chin. Z tego powodu wszelkie wiadomości, jakoby Krüger otrzymał poufne zapewnienie, że car go przyjmie, mają być nieprawdziwe, — a w obec znanego stanowiska Niemiec i Francyi, oraz Stanów Zjednoczonych w kwestyi boerskiej, nadzieje Boerów są tylko — niedościgłemi marzeniami.

Ruch wyborczy.

Oprócz 27 posłów do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich w Galicyi, odbywa się dzisiaj także wybór dwóch posłów z kuryi V. w Dalmacyi.

*

W sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza odbyło się wczoraj wieczorem o godzinie 6, posiedzenie ściślejszego komitetu stronnictwa lewicy sejmowej i mężów zaufania, celem narady i uchwał nad przeprowadzeniem wyboru na posłów do Rady państwa z miasta Lwowa pp. dr. Piętaka i Wł. Dulęby. Zebrało się liczne grono osób, należących do różnych sfer towarzyskich naszego miasta. Głos zabierali pp. dr. Opolski, dr. Max, dr. Roszkowski, Ihnatowicz, Janowicz, dr. Małachowski, dr. Byk, Ciuchciński, Merunowicz. W przemówieniach, jak zaznacza *Dziennik Polski*, podnoszono przedewszystkiem zasługi, jakie dla kraju w ogóle a dla miasta w szczególności położyli dotychczasowi posłowie. Podniesiono mianowicie, że miasto miało w JE. dr. Piętaku gorliwego zawsze orędownika swoich spraw; co się zaś dr. Dulęby tyczy, to ten poseł energicznie stał zawsze na stanowisku demokratycznem i popierał interesa miasta Lwowa. Jako chlubę dla miasta podnoszono, że dr. Piętak zasiadł w fotelu ministeryalnym, gdzie może wiele zdziałać i rzeczywiście zdziałał dla kraju i miasta, dr. Dulębę zaś powołano na tak ważne stanowisko, jak członka komisyi parlamentarnej. Zgromadzenie uchwaliło popierać wszelkiemi siłami obie kandydatury: dr. Piętaka i dr. Wł. Dulęby. Zgromadzeniu przewodniczył dr. Wiktor Opolski.

W toku zebrania, na uwagę p. Ihnatowicza, że posłowie w ogóle tylko w czasie wyborów stykają się z wyborcami swymi, a potem łączność ta się zrywa, wyjaśnił dr. Małachowski, iż stronnictwo demokratycznej lewicy sejmowej, postanowiło właśnie, aby dzisiejsza organizacya wyborcza pozostała trwale jako t. zw. zgromadzenie mężów zaufanych, a do prezydyum jego odwoływać się będą posłowie, należący do tego stronnictwa we wszystkich ważniejszych kwestyach. Tym sposobem będą w ciągłym kontakcie z wyborcami.

W piątek odbyło się zebranie lwowskiej Izby rękodzielniczej, na którem uchwalono popierać kandydatury na posłów z miasta Lwowa dotychczasowych posłów P. Ministra dr. Piętaka i dr. Delębę. W tym celu uchwaliła Izba ogłosić odezwę wyborczą.

Wczoraj popołudniu odbył się w „Gwieździe“ pod przewodnictwem p. Juliusza Starkla dalszy ciąg zgromadzenia wyborczego, zwołanego w ubiegły piątek przez komitet „polskiego stronnictwa demokratycznego“, a to w celu stawiania interpelacyj zaproponowanym przez to stronnictwo kandydatom na posłów do Rady państwa z miasta Lwowa pp. Tadeuszowi Romanowiczowi i Tadeuszowi Rutowskiemu. Na wczorajsze zebranie przybył z kandydatów p. Tadeusz Romanowicz i odpowiadał na interpelacye. Jak dzienniki donoszą, gdy postawiono wniosek, ażeby zgromadzenie uchwaliło głosować za pp. T. Romanowiczem i T. Rutowskim, socyalista dr. Hankiewicz wystąpił przeciw temu, wskazując, że nie wysłuchano obecnego na sali kandydata socyalno-dumokratycznego architekty p. Mokłowskiego. Obecni na sali socyalni-demokraci podnieśli jednocześnie taką wrzawę, że o dalszych obradach i o uchwaleniu kandydatur pp. Romanowicza i Rutowskiego nie mogło być mowy, a przewodniczący ogłosił tylko uchwałę negatywną t. j. że zgromadzenie uchwala nie popierać kandydatur przeciwnych.

*

Z Rzeszowa i Jasła donoszą, że tamtejsze komitety miejscowe uchwaliły popierać kandydaturę dr. Michała Greka z wymienionych miast.

Z Warszawy.

(Zarzucenie projektu zniesienia dwóch gubernii w Królestwie. — Reforma instytucyi ubezpieczenia od ognia w Królestwie. — Szkoły miejskie i początkowe w Warszawie. — Uroczystość poświęcenia nowego pałacu sztuki.)

Jak już donosiliśmy, jedną z ostatnich czynności urzędowych zmarłego ks. Imeretyńskiego było przewodniczenie na posiedzeniu specyalnej rady, w której brali udział wszyscy gubernatorowie z Królestwa. Teraz *Warsz. Dniewn.* wyjaśnia, że przedmiotem obrad był projekt gubernatora kaliskiego, aby dla pozyskania środków pieniężnych na lepsze uposażenie urzędników administracyjnych, znieść dwie gubernie (łomżyńską i kielecką lub piotrkowską) oraz 10 powiatów. Projekt ten był przedmiotem obszernej dyskusyi na kilku posiedzeniach i spotkał się z krytyką ze strony kilku gubernatorów, a zwłaszcza naczelnika kancelaryi generał-gubernatora Mienkina. Między innymi argumentami, przytaczano, że zdegradowanie dwóch miast gubernialnych i kilku powiatowych, byłoby krokiem nielojalnym w obec ludności tych miast, która wznosiła lub kupowała domy, zakładała sklepy i przedsiębiorstwa, zawsze w tej nadziei, że podział administracyjny kraju, zaprowadzony przed laty 30, jest stałym, i że miasta będą dalej się rozwijać, nie zaś upadać. Wspomniano również, że pewne oszczędności budżetowe można osiągnąć przez zniesienie urzędów komisarzy włościańskich, którzy obecnie nie mają nic do roboty, lub bardzo niewiele, a po skasowaniu serwitutów staną się zupełnie niepotrzebnymi. Ostatecznie projekt odrzucono.

Reforma instytucyi wzajemnego gubernialnego ubezpieczenia od ognia wprowadzona zostaje w trzech guberniach najbliższych Warszawy od nadchodzącego Nowego Roku; w pozostałej części kraju dokonywać się będzie w ciągu roku przyszłego. Na stanowisko jednego z referentów w dyrekcyi powołano p. Unierzyskiego, dotychczasowego referenta ubezpieczeń na gub. warszawską. Stanowisk taksatorów powiatowych dotychczas nieobsadzono a spadający z etatu powiatowi referenci ubezpieczeń pozostają w niepewności co do swego losu.

Według ogłoszonej właśnie statystyki, w Warszawie w r. b. czynnych jest szkół miejskich (na prawach z 1872 r.), trzyklasowych dwie z 380 uczniami, jedna 4-klasowa z 275 uczniami, jedna 6-klasowa z 310 uczniami. Szkół początkowych (na prawach z 1874 r.) jest męzkich 104, do których uczęszcza 5018 dzieci, żeńskich 44 z liczbą uczennic 1890. Do 44 szkół rzemieślniczo-niedzielnych, uczęszcza w r. b. 2318 uczniów.

Onegdaj ks. biskup Ruszkiewicz w otoczeniu duchowieństwa dopełnił aktu poświęcenia świeżo wzniesionego pałacu sztuki przy ulicy Królewskiej. Uroczystość odbyła się w obecności członków komitetu Towarzystwa sztuk pięknych, członków komisyi budowlanej i wszystkich pracowników, zajętych przy budowie gmachu.

Na otwarcie przybył także Henryk Sienkiewicz, a z przedstawicieli władz byli obecni: dowodzący wojskami okręgu warszawskiego, generał piechoty Komarow, gubernator warszawski Martynow, prezes teatrów generał Iwanow, dyrektor kancelaryi generał-gubernatora Mienkin, oberpolicmajster pułkownik Lichaczew, pomocnik kuratora okręgu naukowego Dobrowolski i inni.

Wzniesienie w krótkim czasie tego pałacu będzie stanowiło nową epokę w rozwoju sztuki polskiej w Warszawie. Gród syreni pomimo szalenie szybkiego wzrostu, nie obfituje w gmachy przeznaczone na cele publiczne, a Towarzystwo zachęty sztuk pięknych, mające przedewszystkiem na celu rozwój sztuki polskiej, nie było w możności zdobyć się dotąd na gmach własny, odpowiedni potrzebom.

Dopiero w ostatnich czasach, dzięki energii komitetu, zaczęło się objawiać większe ożywienie. Wiele osób zapisało się w poczet członków Towarzystwa i w tym kierunku można będzie jeszcze bardzo dużo zdziałać, gdy we własnym przybytku sztuki komitet rozwinie na przyszłość taką gorliwą działalność, jakiej wynikiem jest obecnie okazały pałac przy ulicy Królewskiej. Z okazyi otwarcia tego gmachu odbył się w sobotę w pałacu ordynata hr. Maurycego Zamoyskiego wielki raut.

Sprawa chińska.

Biuro Reutera donosi z Tientsinu ze źródła rzekomo bardzo wiarogodnego, że cesarz chiński Kwangsu zgodził się na następujące warunki pokoju:

Zapłacenie odszkodowania 700 milionów taelów, płatnych w przeciągu 60 lat;

zniesienie fortów lądowych i morskich między Szanghai-Kwan a Taku i Pekinem;

zasystowanie na lat pięć egzaminów państwowych w tych prowincyach, gdzie cudzoziemców mordowano lub prześladowano;

zniesienie Czungliyamanu;

zapewnienie dyplomatom wolnego przystępu do cesarza;

pozostawienie linii kolejowej między Taku a Pekinem pod ochroną wojsk;

ukaranie winnych urzędników, którzy popierali Bokserów;

wydanie zakazu importowania broni i amunicyi do Chin, wreszcie wzniesienie pomnika dla barona Kettelera w Pekinie i wysłanie bliskiego krewnego cesarza do Berlina z przeproszeniem za zamordowanie posła.

Z Pekinu donoszą: Kolumna angielska zajęła oddaloną o 18 mil od Pekinu wieś, stoczywszy z bokserami gorącą walkę. Bokserzy ponieśli dotkliwe straty. Kolumna wojsk chińskich złożona z 10.000 ludzi posuwa się na Pekin. Zwrócono się do Li-Hung-Czanga z zapytaniem, co ma to znaczyć, zwłaszcza w chwili, gdy rokowania pokojowe już się rozpoczęły.

KRONIKA

Lwów, 17 grudnia.

— **Hojny dar.** Najj. Pan darował funduszowi pensyjnemu Burgteatru 200.000 zł. Deputacya artystów złożyła onegdaj Monarsze podziękowanie.

— **Wenta gospodarska** na dochód „Domu pracy“, odbyła się wczoraj w „Sokole“ pod protektoratem hr. Kazimierzowej Badeniowej. Udział publiczności był liczny.

Na wentę gospodarską nadesłali w dalszym ciągu następujące dary pp.: hr. Mieczysław Piniński 20 K., Celina Skrzyńska 10 K., Kazimiera Niezabitowska 10 K., Eugenia Sielska 20 K., ks. Andrzejowa Lubomirska 40 K., hr. Stanisław Badeni 200 K., hr. Albert Cetner 20 K., prezes Władysław Kraiński 20 K., Antonina Martowa 10 K., hr. Leon Piniński 3 rogacze, hr. Stadnicka 10 fantów, pani Szkowron 10 but. wina, JE dr. Tchorznicki 40 K., ks. Adamowa Sapieżyna 1 rogacza, hr. Walerya Borkowska 20 K., Eustachy Zagórski 20 K., Young z Trzcieńca 2 zające, Aniela Gniewoszowa 4 kaczki, 4 paczki herbaty, Julia Madeyska 6 lalek, Kauczyński i Oberski 2 fanty, Lewicki 5 fantów, Sprecher i Spółka 50 flaszek wódki, ks. Władysławowa Sapieżyna 4 kaczki, Karolina Puzyna 5 zajęcy, Anna Maramorosz 1 indyka, Helena Romaszkan z Horodenki 8 kaczek, Oskar Schnell z Firlejówki 4 kaczki, Weinn 1 fant, hr. Tadeusz Dzieduszycki 6 zajęcy, fabryka wódek z Izdebnika 50 flakonów likierów, W. Ustyanowska 4 K., Salamon Nemlich z Bolechowa 8 K. Mieczysław

---

20)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(Cordelia. „L'incomprensibile“).

XVI.

(Ciąg dalszy).

W kilka minut, z pomocą Zofii, Benita była ubrana, a gdy się malarzowi pokazała, nie mógł powstrzymać mimowolnego okrzyku pełnego zachwycenia.

— Bardzo pięknie! jestem zadowolony, bardzo dobrze! — i natychmiast zaczął studyować linie twarzy z prawdziwem zamiłowaniem, pozując swój model.

— Czemu pani taka poważna? — rzekł. — Niech się pani uśmiecha, to więcej leży w charakterze rysów pani.

Ale Benita, przywdziawszy na siebie suknię podobną tej, którą miała w ów wieczór fatalny, przypomniała sobie wszystkie straszne epizody tej nocy i ogarnął ją smutek ogromny.

— Pragnę być poważną — odrzekła. — A zresztą, pan sam przecie powiedział, że na świecie jedno tylko jest prawdą.... boleść?

— To prawda: radość jest tylko komedyą, a za chwilę radości trzeba zapłacić latami niedoli.

Zaczął kreślić pierwsze rysy na płótnie, zamilkł, cały pogrążony w pracy.

Benita chciałaby, żeby mówił, bo tylko w ten sposób mogła się dowiedzieć tego, co chciała i niecierpliwiła się tem milczeniem. Wreszcie obawa, że wszystko to, co uczyniła, może być nadaremne, tak ją roznerwowała, że nie mogła usiedzieć na miejscu i ciągle pozę zmieniała, aż w końcu i malarz się zniecierpliwił i zawołał, że jeżeli nie będzie siedzieć spokojnie, on nic nie potrafi zrobić.

— A więc niech pan co mówi — rzekła — niech mi pan co opowiada; nudzę się, siedząc tak bezczynnie, potrzebuję rozrywki.

Malarz odpowiedział, że nie ma nic zajmującego do opowiadania, bo prowadzi życie zamknięte, wśród pracy.

— Mów mi pan o swoich pracach, o swojej okolicy; życie artysty we wszystkiem jest zajmujące, a zresztą czytuje pan książki, gazety.

— Nigdy — odrzekł — to czas stracony.

— Nawet te, w których piszą o pańskich dziełach.

— Czasami, ale niepotrzebnie; krytycy nie rozumieją mojej sztuki i prawią niedorzeczności, które mi krew burzą, ale co mnie to obchodzi? gdy namaluję obraz, który mi się podoba, jestem zadowolony, a jak mi się nie podoba, maluję inny....

Rozmawianow ten sposób dalej, ale Benita z przykrością przekonywała się, że ani dnia tego ani następnych nie było mowy o tem czego chciała się dowiedzieć. Udało jej się przynajmniej usposobić względem siebie malarza tak dobrze, że byli z sobą jak para przyjaciół; Amalfitano z każdym dniem więcej poddawał się urokom młodej dziewczyny i wcale już go nie nudziły posiedzenia, owszem miał wrażenie, że Benita i jej towarzyszka z obecnością swoją wnoszą do pracowni jakby nowe światło.

Benita także już czuła się w pracowni jak w domu; czasami, w chwilach wypoczynku, pozwalała sobie przeglądać teki z jego szkicami, arcydziełami — jak się wyrażała. Miała nadzieję, że uda jej się może w ten sposób trafić na ślad jaki, ale długo nic nie znajdowała. Nareszcie dnia jednego, pomiędzy staremi kartkami wpadł jej w ręce szkic przedstawiający podobiznę Guidona Rambaldi.... spuściła głowę nisko na papier, żeby ukryć nagłe wzruszenie, a ręką hamowała uderzenia serca. Trwało to krótką chwilę, po której, głosem o ile mogła spokojnym, rzekła do malarza:

— Kto to jest ten piękny młodzieniec?

— To mój biedny przyjaciel, który został zamordowany.

— Jakto? niech mi pan to opowie! Kto go zabił?

— Tego nikt nie wie. Właśnie proces się toczy; ale to nadto bolesna historya.

— Może ten proces, o którym tyle w dziennikach piszą? — zapytała Benita, a gdy on potwierdził, prosiła znowu, żeby jej coś o tem opowiedział.

— Bardzo mnie to zajmuje — mówiła — ciągle czytam w gazetach. Zobaczy pan jak będę spokojnie siedziała, słuchając o tym młodym poecie, którego wiersze znam i dla którego mam tyle współczucia.

Usiadła na swojem miejscu zachęcając go wzrokiem i słowami, pytając czy byli wielkimi przyjaciółmi.

Malarz odpowiedział, że pochodzili z jednej okolicy, że znali się dziećmi i były to dobre czasy.

— Teraz siedzi pani nadto sztywnie — przerwał sobie — i zmienia pani wyraz twarzy... Ot, teraz całkiem dobrze.

I zamilkł, malując pilnie.

Benita prosiła, żeby opowiadał dalej.

— W jakiż sposób dostaliście się panowie do Neapolu? — poddała.

— Marzeniem naszem było zostać artystami — mówił malarz — od najwcześniejszej młodości o tem tylko mowa była między nami. Wyśniliśmy sobie w duszy każdy swój poemat, który on miał oddać na papierze, ja na płótnie. Ale pomimo, że nie brakło nam bujnej wyobraźni, brakło nam wiele innych rzeczy i zaczęliśmy rozmyślać, że po za górami naszej wioski znajdują się wielkie miasta, a w nich szkoły, akademie, gdzie młodzież się kształci, i powzięliśmy zamiar porzucić nasze okolice, aby zobaczyć nowe, aby rozszerzyć zakres naszych pojęć i wiadomości.

Przerywał sobie i malował, ale Benita nie dawała mu milczeć długo, prosząc go, by mówił dalej; całą siłą woli starała się suggestywnie działać na niego wzrokiem, postanawiając sobie, że zmusi go, aby jej wszystko, wszystko powiedział.

W ten sposób dowiedziała się o pierwszych trudach i walkach, jakie młodzieńcy przenieść musieli, aby się dostać do wymarzonego miasta, a potem, ile cierpieli i przez jakie poświęcenia przeszli, aby wykształcić się, jeden w malarstwie, drugi w literaturze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Strzelbicki, kierownik c. k. starostwa, 10 K., Andrzej Kędzior 10 K, Ludwik Dziedzicki 10 K., A. Niezabitowska z Gródka 20 K., Ludwik Bruchtmann 20 K., hr. Adam Skrzyński 20 K., starosta z Niska Leopold Hendrich 10 K., Roman Tchorznicki 20 K., Czajkowski 10 K., Torosiewicz 10 K., Wierzbicka 10 K.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Antoni Ryszard Wiktor 3 im. Mielnik, rodem z Bochni i Józef Walenty 2 im. Sędzielowski z Sędziszowa w Galicyi, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Pp. Marcin Brill, rodem z Borynicz i Izaak Wohl, rodem z Radziechowa, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Imatrykulacya** nowozaciężnej w szeregi akademickie młodzieży, odbyła się wczoraj przed południem w auli Uniwersytetu lwowskiego. Do bardzo licznie zebranej młodzieży przemówił prorektor dr. Abraham, życząc im pomyślności i wytrwałości na nowej drodze nauki. Na pierwszy rok zapisało się 580 słuchaczów, z tego 371 na wydział prawniczy, 87 na teologiczny, 33 na medyczny i 89 na filozoficzny.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 19 grudnia b. r., o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa (ul. Chorążczyzna l. 17, I piętro). Na porządku dziennym: 1. Wybór komitetu przedwyborczego. 2. Odczyt p. Wiktora Syniewskiego p. t.: „Techniczne zastosowanie wyników badań bakteryologicznych“.

— **Bankiet.** P. Zygmunta Żminkowskiego, b. wiceprezydenta sądu krajowego, radcę apelacyjnego, który powołany został obecnie do najwyższego trybunału w Wiedniu, żegnało w sobotę grono znajomych bankietem, urządzonym w salonach Koła literacko-artystycznego.

— **Uroczysty wieczór** ku czci Adama Mickiewicza, urządzony staraniem „Czytelni akademickiej“, odbędzie się dziś, 17 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w salach Kasyna miejskiego.

— **Jubileusz** 25-letniej pracy na deskach scenicznych święcił w ubiegłą sobotę sekretarz teatru miejskiego we Lwowie, p. Mieczysław Sachorowski. Z okazyi tej zebrali się w sobotę w kancelaryi teatru artyści i artystki naszej sceny, których imieniem przemówił do jubilata p. Woleński, poczem wręczono mu złoty pierścień ze szmaragdem, jako dar jubileuszowy. Z całego kraju nadeszło mnóstwo telegramów z życzeniami dla jubilata, który potrafił sobie pozyskać szczere sympatye w szerokich kołach społeczeństwa.

— **Ostatnią pogadankę** w roku 1900 wygłosi w Czytelni katolickiej dr. W. R. p. t.: „Uniwersytet Jagielloński“ dnia 19 b. m. Będzie to 221 pogadanka w dziewięcioletnim okresie rozwoju Stowarzyszenia. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

† **Karol Pieniążek,** pierwszy wiceprezydent miasta Krakowa, zmarły tamże w sobotę rano, urodził się 20 stycznia 1850 r. w Trzetrzewinie w ziemi sandeckiej, z ojca Czesława, właściciela majątku ziemskiego i z Amelii z Duninów Rzochowskich. Ojciec ś. p. Karola odznaczał się niepospolitem wykształceniem, i wielkiem zamiłowaniem do nauk, które i syna były udziałem.

Ś. p. Karol ukończył wydział prawniczy w Uniwersytecie Jagiellońskim i z wyjątkiem jednego roku, który spędził na praktyce sądowej w Gracu, przebywał wciąż w Krakowie. W r. 1879 został wpisany na listę adwokatów, z siedzibą w Krakowie.

Do Rady miejskiej, wybrany z koła inteligencyi, wszedł w r. 1884. W r. 1898, po śmierci wiceprezydenta dr. Faustyna Jakubowskiego, wybrany został pierwszym wiceprezydentem miasta, którą to godność spełniał rzetelnie do ostatnich dni przed chorobą. Zmarły pozostawił wdowę i dwóch synów.

Pogrzeb odbyć się ma dziś o godzinie 11 przed południem kosztem miasta.

Na gmachu magistratu powiewa z powodu zgonu ś. p. Karola Pieniążka żałobna flaga.

Na pogrzebie ś. p. dr. Karola Pieniążka przy wyprowadzeniu zwłok przemawiać będzie imieniem Rady miejskiej r. m. Andrzej hrabia Potocki.

Koło radzieckie, którego wiceprezesem był zmarły, uchwaliło złożyć wieniec na trumnie.

P. prezydent miasta Friedlein otrzymał telegraficzną kondolencyę od prezydenta miasta Lwowa dr. Małachowskiego.

— **Przytrzymano** Wiktora Englerta na tutejszej klinice, w chwili gdy ze skradzionem paltotem jednego ze słuchaczów usiłował się wymknąć, a Michała Kaniaka na kradzieży drzewa opałowego, po które bez ceremonii zajechał furą na podwórze piekarza Farba pod l. 49 ul. Kazimierzowska.

— **Z zabawy do kozy.** Bazyli Smerek, czeladnik krawiecki zabawiał się onegdaj wesoło w szynku Sacka przy ul. Kościelnej, chełpiąc się złotym zegarkiem. Niebawem wywiązała się o zegarek ten bójka, która sprowadziła na miejsce ajenta policyjnego. Jak się następnie wykazało, zegarek ten pochodził z kradzieży popełnionej na szkodę inżyniera Hoffa z Brzeżan. Smerek w skutek tego powędrował z zegarkiem do kozy.

— **Na dobrego klienta** natrafił golarz Spalter pod l. 15 ul. Słoneczna. Golący się tam Aron Dukler, 60 lat liczący, zabrał ze sobą na pamiątkę brzytwę. Spalter wieczorem dopiero odszukał Duklera kompletnie „zarzniętego“ ale nie brzytwą tylko.... alkoholem.

— **Przejechanie.** Jędrzej Stankiewicz, woźnica z piekarni wiedeńskiej, jadąc wczoraj szybko przez plac Halicki przejechał Liebę Münzer, która doznała złamania prawej ręki i nogi. Winnego aresztowano.

— **Związek Kas oszczędności.** W sobotę o godzinie 5 po południu, z inicyatywy dyrektora gal. Kasy oszczędności we Lwowie dr. Steczkowskiego zebrali się w sali obrad Kasy delegaci prowincyonalnych Kas oszczędności na wspólną konferencyę, celem utworzenia Związku galicyjskich Kas oszczędności.

Obrady zagaił dr. Steczkowski, stwierdzając, że na 40 istniejących w Galicyi Kas oszczędności oświadczyło się zasadniczo za przystąpieniem do Związku 31. Delegatów na konferencyę przybyło 21 a mianowicie: z Bochni, Buczacza, Drohobycza, Jarosławia, Jasła, Kałusza, Kolbuszowy, Kołomyi, Krakowa, Podgórza, Przemyśla, Sambora, Śniatyna, Stryja, Tarnopola, Wadowic, Wieliczki, Mielca, Sokala, Nowego Targu i Ropczyc.

Prócz delegatów wzięli udział w konferencyi pp.: dyrektor Nikorowicz, dr. Stroynowski, Pierożyński, Dobrowolski, syndyk Kasy dr. Dąbrowski tudzież radca Namiestnictwa p. Czeżowski, komisarz rządowy galicyjskiej Kasy oszczędności.

Po wyjaśnieniu zebranym celów i dążeń Związku, zmierzających z jednej strony do zwrócenia działalności Kas na właściwe tym instytucyom tory, z drugiej zaś do wyrobienia wkładkowym książkom Kasy pupilarnego bezpieczeństwa i wspólnej obrony, oświadczył dr. Steczkowski, że jednym z głównych celów Związku jest także założenie wielkiego centralnego banku związkowego Kas oszczędności i przeprowadzanie peryodyczne, ścisłej rewizyi związkowych Kas oszczędności.

Następnie wybrano przewodniczącym konferencyi p. Bereźnickiego, dyrektora pow. Kasy oszczędności w Krakowie.

Z kolei przystąpiono odrazu do dyskusyi szczegółowej nad projektem statutu, który następnie z małemi poprawkami przyjęto.

Statut zostanie przedłożony Namiestnictwu do zatwierdzenia, poczem odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie członków Związku.

Do komisyi dla zatwierdzenia statutów Związku i dalszych kroków dla jego założenia wybrał zjazd delegatów Kas oszczędności pp. Nikorowicza, dr. Steczkowskiego i dr. Dąbrowskiego, syndyka Kasy oszczędności we Lwowie.

— **Nagła śmierć.** W szynku przy ul. Ormiańskiej 19 zmarł wczoraj wieczorem nagle Kasper Kadlewicz, em. nauczyciel gimnazyalny. Przyszedłszy do tego szynku, usiadł koło pieca i zasnął, a gdy go chciano zbudzić, już nie żył.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj wieczorem około godziny 7 wachmistrz żandarmeryi pan G. D. jadąc ul. Janowską wózkiem, wjechał wskutek panujących w tej ulicy ciemności egipskich na kupę błota zamarzniętego. Wskutek tego wózek się przewrócił, a p. G. D. wypadając z niego, złamał rękę.

— **Poparzenie.** Na ulicy św. Marka przy nieostrożnem obejściu się z lampą, poparzył sobie obie ręce naftą kaflarz, Wincenty Łoboda. Ciężko poparzonego opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Ostropolu, Apollon Łoziński, były marszałek szlachty powiatu zwiahelskiego, ojciec mieszkającego we Lwowie p. Edmunda Łozińskiego, właściciela dóbr, w 87 roku życia.

W Nowym Sączu, Antoni Jana, em. radca i były naczelnik powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i Nowym Sączu, w 89 roku życia.

— **III. Zjazd** lekarzy i przyrodników czeskich odbędzie się dnia 25 do 29 maja 1901. Przewodniczącym komitetu gospodarczego wybrany został prof. Hlava, generalnym sekretarzem docent dr. Vesely.

— **Samobójstwo.** W domu przy ulicy Hausnera nr. 15 pozbawił się dzisiaj o godz. 10 rano życia wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, Eustachy bar. Brunicki, syn Seweryna, w wieku lat 24, odbywający właśnie jednoroczną służbę wojskową w pułku ułanów. Powodem samobójstwa stał się silny rozstrój nerwowy.

— **Samobójstwo studenta.** Z Wiednia donoszą: W jednej z nowych kawiarni tutejszych zastrzelił się w sobotę po wesoło spędzonej nocy 19-letni student filozofii Leopold Ringer z Wadowic. Rodzice jego mieszkają chwilowo we Wrocławiu, gdzie ojciec jest przedsiębiorcą budowy.

— **Śmiertelny pojedynek.** Z Salcburga donoszą: W koszarach tutejszych odbył się jeszcze we środę pojedynek pomiędzy p. Józefem Zakrzewskim a p. Ksawerym Orłowskim, *attaché* przy poselstwie rossyjskiem w Monachium, synem zmarłego Aleksandra Orłowskiego z Jarmoliniec. Przy pierwszej wymianie strzałów obaj przeciwnicy pozostali nietknięci. Przy drugim strzale Zakrzewski, który był wyzwany, strzelił w powietrze, Orłowski zaś wycelowawszy dokładnie ugodził przeciwnika w brzuch. Wczoraj przed południem Zakrzewski zmarł wskutek odniesionej rany. Liczył lat 39. P. Orłowski miał już w Paryżu pojedynek na ciężkich warunkach ze swoim kuzynem hr. Boni Castellane i wskutek tego przeniesiony został do Monachium. Powody obecnego pojedynku są nieznane.

— **Nagłego** pomieszania zmysłów dostała — jak z Szatmaru donoszą — matka straconego bratobójcy, Beli Popa.

— **Głośny** swego czasu herszt bandy włamywaczy Papakosta umarł w szpitalu więziennym w Waitzen.

— **Pożar biblioteki.** Na zamku Belocil ks. de Ligne — jak donoszą z Brukseli — zgorzała cenna biblioteka z „białymi krukami“. Także galerya obrazów została silnie uszkodzona.

— **Eksplozya w zakładzie karnym.** Z Gracu telegrafują nam: W tutejszym zakładzie karnym nastąpiła eksplozya, skutkiem której 11 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

— **Przykre zajście.** Z Warszawy donoszą: Podczas uroczystego otwarcia wystawy nowego pałacu sztuki przyszło do niemiłego zajścia pomiędzy rektorem krakowskiej Akademii sztuk pięknych p. Fałatem a artystą-malarzem p. Wojciechem Kossakiem. Sprawa ta podobno zakończy się pojedynkiem.

— **Nowe morderstwo w Paryżu.** Przed kilku dniami przeraziły mieszkańców Paryża dwa świeże morderstwa. O godzinie 3 nad ranem szli dwaj robotnicy do dzielnicy Menilmontant. Nagle bez najmniejszego powodu rzuciło się na nich czterech silnych drabów i mimo, że wołali o pomoc, padli obaj pod ciosem kamieni i nożów. Pierwszy robotnik, nazwiskiem Gabriel, któremu poderżnięto gardło, padł trupem na miejscu, drugi, otrzymawszy niezliczone pchnięcia nożem w brzuch, skonał w szpitalu, gdzie go niebawem przewieziono. Z morderców dotąd ani śladu. Przypuszczają, że mordercami tymi są członkowie bandy, nazywającej się „Apaszami“, mieszkającej w okręgach Belleville i Menilmontant od wielu miesięcy i uprawiającej napady rozbójnicze — dla sportu.

Notatki literacko-artystyczne

Z teatru. Wczoraj na przedstawieniu popołudniowem wystąpiła w „Czerwonej Todze“ w roli Janiny Etchepare pani Rotter i miała wielkie a zasłużone powodzenie. Gra jej bardzo realistyczna, niezmiernie szczera a pełna siły dramatycznej, wywarła powszechne wrażenie i wywołała burzę oklasków. Scena najsilniejsza, badania i konfrontacyi z mężem, była odegrana rzeczywiście doskonale, z przejmującym akcentem szczerości i prawdy. Ta właśnie cecha gry p. Rotter uprawnia do pięknych na przyszłość nadziei. Z wczorajszego występu sądząc, jest to artystka o szerszym dramatycznym nastroju, której postać, głos donośny a dźwięczny, właściwe a swobodne ruchy, czynią jeszcze plastyczniejszą grę starannie obmyślaną i przeprowadzoną konsekwentnie.

Operetka. „Nietoperz“ Straussa zdobył sobie w ostatnich czasach prawo obywatelstwa na wielkich scenach operowych. Zawdzięcza to nietylko ślicznej swej muzyce, ale także pomysłowemu a przytem wcale dystyngowanemu tekstowi, i dla tego nie ulega wątpliwości, że dzieło to zyskuje wskutek przeniesienia go ze sceny operetkowej na operową. Idąc za tym przykładem, przygotowała i nasza dyrekcya przedstawienie „Nietoperza“ w obsadzie częścią tylko siłami operetkowemi, zresztą zaś operowemi i dramatycznemi.

Nie ulega wątpliwości, że myśl ta mogła mieć szanse powodzenia, należało tylko wyciągnąć z niej konieczne konsekwencye i nie zapomnieć, że słabą z reguły stroną artystów operowych jest gra i mówiony tekst, artystów znów dramatycznych śpiew. Jednem słowem należało wystawienie dzieła przygotować tem sumienniej i pracowiciej, im większe trudności wynikały z tego rodzaju obsady. Że niepowodzenie sobotniego przedstawienia — bo skonstatujmy odrazu, że się nie udało — polegało przeważnie, jeżeli nie wyłącznie na tym braku należytego przygotowania, to poznać mógł każdy, kto obserwował, jak akcya rwała się co chwila, jak artyści walczyli bezustannie z tem, że partyi swych nie opanowali pamięciowo, jak widocznym był brak należytego wyreżyserowania, jak ansamble wychodziły nieśmiało i chwiejnie, jak nawet doskonała nasza orkiestra teatralna nie stanęła tym razem na wysokości swego, nie tak znów trudnego, zadania. Uważam sobie za obowiązek sumiennego sprawozdawcy skonstatować to wyraźnie i niedwuznacznie, ażeby należycie rozdzielić odpowiedzialność za niekorzystny wynik przedstawienia, które przy tej samej obsadzie, a zdwojonej pracy byłoby może wypadło bardzo dobrze.

Tylko nie wielu artystom przyznać można bez zastrzeżenia, że partye swe oddali zupełnie dobrze. Należy do nich w pierwszym rzędzie p. Kliszewska w roli Adeli, tudzież pp. Roman jako dyrektor więzienia i Feldman, jako Frosch. Pierwsza była śpiewacko i aktorsko zupełnie dobrą, grała z życiem i humorem, przedewszystkiem zaś pewną była swej rzeczy. P. Roman uporał się ze śpiewem wcale dobrze, a że zarówno jak i p. Feldman, grał bez zarzutu, rozumie się u tych artystów samo przez się. Do lepszych zaliczyłbym także p. Węgrzyna w mówionej wyłącznie partyi Falkego i p. Mrozowską, która nie wielkim, lecz dźwięcznym głosikiem odśpiewała swe numera muzyczne, a dobrą charakterystyką i grą dała wierny obraz znudzonego książątka Golesco.

P. Merklowa, jako Rosalinda była głosowo i śpiewacko zupełnie dobrą i zdołała czardaszem w drugim akcie wywołać oklask uznania. Bez porównania gorzej wypadła „proza“ i wogóle aktorskie opracowanie roli. Partya Eisensteina nie jest pisaną na baryton, i już dla tego samego nie mogła w wykonaniu p. Boguckiego wypaść bez zarzutu, nadto wziął ją artysta trochę za bardzo „z grubsza“. Najmniej zadowolił p. Drzewiecki, jako Alfred, i najbardziej też u niego znać było brak należytego wystudyowania roli pod każdym względem. P. Hrehorowicz, któremu jako „gościowi“ przydzielono do odśpiewania kilkanaście taktów z roli Frankiego, nie potrafił sobie dać rady nawet z tą drobnostką. Jak szły prawie wszystkie mówione i śpiewane ensemble powiedziałem już wyżej, jako mały, lecz charakterystyczny przykład podaćby można wprost rozpaczliwy początek drugiego aktu, gdzie każdy z gości odzywał się zupełnie niezrozumiale ze swą „kwestyą“ po tak długim namyśle, jakby odpowiadać miał przy egzaminie na bardzo jakieś trudne pytanie. Publiczność wprost nie rozumiała, o co tym państwu właściwie idzie.

Seweryn Berson.

Z Towarzystwa historycznego. Na grudniowem posiedzeniu Towarzystwa historycznego odczytał p. Włodzimierz Lenkiewicz rzecz p. t.: „Udział Rossyi w pokoju karłowickim 1699“. Autor na podstawie badań archiwalnych, podjętych w nadwornem archiwum w Wiedniu, dowodzi naprzód, że Rossya przystąpiła do Ligi świętej, zawartej po odsieczy wiedeńskiej w r. 1684 przez cesarza Leopolda, króla Jana III i Wenecyę przeciw Turkom, dopiero w r. 1697, a nie jak dotychczas twierdzono w r. 1686, na mocy pokoju Grzymułtowskiego. Jako nienależąca do Ligi nie była też Rossya przypuszczoną do pierwszych pertraktacyj pokojowych w r. 1689 i 1691.

Pokój z Ludwikiem XIV zawarty w Ryzwiku, zwycięstwo nad Turkami pod Zentą, a wreszcie zbliżająca się kwestya sukcesyi hiszpańskiej, wywarły decydujący wpływ na pokojowe usposobienie wyczerpanych już długoletnią wojną mocarstw. Za pośrednictwem Anglii i Holandyi rozpoczęły się teraz układy pokojowe na przedłożonej przez Turków zasadzie *uti possidetis ita porro possideatis*. Przedłożenia te jednak, jak dowodzi autor, wygotowane były już w r. 1693, a więc wtedy, kiedy Rossya nie należała jeszcze do Ligi świętej, była więc w nich pominiętą i dopiero Dwór austryacki musiał starać się, ażeby zasadą pokoju objęto także Rossyę. Rossya jednak niechętnie przystępowała teraz do zawarcia pokoju, ponieważ ustanowiona zasada *uti possidetis* nie dawała carowi, który zdobył dopiero Azow i kilka drobnych twierdz naddnieprzańskich, a dążył do zdobycia twierdzy Kercz, dostatecznej gwarancyi pokoju.

Takie też stanowisko zajął car Piotr w czasie swego pobytu w Wiedniu w r. 1698. Dopiero tajne przymierze Piotra z królem Polski Augustem II. zawarte w Rawie ruskiej przeciw Szwecyi, skłoniło zdaniem autora, obu władców do przystąpienia do obrad kongresu, ponieważ musieli oni starać się teraz o to, by mieć wolne ręce w zamierzonej wyprawie przeciw Szwecyi. To też pełnomocny poseł Rossyi Prokop Bogdanowicz Woznicyn, zmienił swoją przeciwną pokojowi politykę i udał się na kongres do Karłowic. Przebieg narad przedwstępnych i obrad Woznicyna z Turkami przedstawił autor szczegółowo, na podstawie relacyj posła rossyjskiego i pełnomocników cesarskich. Z tego przedstawienia okazuje się, że Woznicyn w tajnych układach z Turkami proponuje im oddzielne zawarcie zawieszenia broni między Rossyą a Turcyą na lat dwa, w którym to czasie państwa te obróciłyby broń swoją przeciw cesarzowi i Polsce. Równocześnie stawiał pełnomocnik cara ciągłe trudności kongresowi, przez nieuznawanie pośredników i zasady pokoju i przez wywołanie sporu o kompetencyę i porządek obrad. Pozbawiony skutkiem tego poparcia pełnomocników państw sprzymierzonych musiał on, gdy Turcy nie chcieli zgodzić się na jego warunki pokoju, ograniczyć się do zawarcia zawieszenia broni na zasadzie *uti possidetis*. Zostało ono zawartem dnia 26 stycznia 1699 na przeciąg lat dwu, w którym to czasie oba państwa miały starać się o zawarcie pokoju. Pokój ten stanął w lipcu 1700. Rossya otrzymała w nim Azow z należącymi do niego grodami, musiała natomiast zgodzić się na ewakuacyę i demolicyę twierdz naddnieprzańskich.

Jubileuszowy koncert. Z Warszawy donoszą: Wczoraj odbył się tu jubileuszowy koncert znakomitego pianisty Michałowskiego. Zgotowano mu liczne owacye i wręczono dary.

Stanisław Koźmian. *N. W. Tagblatt* zamieścił obszerny artykuł p t.: „Stanisław Koźmian“, nadesłany z Krakowa, a poświęcony przeglądowi 40-letniej publicystycznej działalności Koźmiana.

Z prasy. W sobotę, dnia 15 b. m. po południu, wyszedł pierwszy numer nowego pisma politycznego we Lwowie p. t. *Przedświt* Jak z numeru tego dowiadujemy się, kieruje pismem komitet redakcyjny; pismo podpisuje jako wydawca i odpowiedzialny redaktor p. Mieczysław Teodorowicz Myśl przewodnią komitetu redakcyjnego rozwinięto w artykule wstępnym. Nowy dziennik — powiedziano tam — stwarza nie sam pieniądz, nie lista prenumeratorów i zastęp współpracowników, lecz przedewszystkiem życie mu daje idea! Idea potężna, w łonie społeczeństwa drzemiąca, gdy się ma obudzić, skoro się chce w milionach serc rozszerzyć, szuka dla siebie dziennika. Na liczne zarzuty i pytania: „Poco nam jeszcze nowego dziennika?“ odpowiada komitet redakcyjny:

„Idziemy do społeczeństwa z ideą wielką, coraz to żywiej odczuwaną, ideą, która już nie może być dłużej i w myślach i w programach i w prasie naszej, jakoby w komornem tylko, lecz domaga się gwałtem, by w jej usługi oddać organ, który w sobie niby w ognisku jasnem ześrodkuje blaski jej i promienie!“ Jakaż to idea? Odpowiadamy krótko: „Idea obrony i pracy społecznej“. Bronić się musimy przeciwko widmu społecznej anarchii, ale bronić także przeciw wszelakiej niesprawiedliwości, gdziekolwiek się tylko na nią natkniemy, jak niemniej przeciw samolubstwu i sobkostwu, które źródłem są również tylu win społecznych“. „A praca społeczna? Ta winna przenikać wszystkie dziedziny życia, dotykać podstaw społecznego bytu, jak wychowania, rodziny, wyrabiania zmysłu obywatelskiego i narodowego, normowania stosunków bratnich narodowości i t. d. Praca ta w niemniejszej mierze nakazuje zajęcie się ludem i klasą robotniczą, już w imię samej sprawiedliwości! Demokracyi pustych haseł i demagogii, przeciwstawić potrzeba demokracyę opartą na ładzie i sprawiedliwości“.

W tej mierze dziennik ma nie tylko odtwarzać zjawiska duchowe, lecz przedewszystkiem rzucać inicyatywę i być równocześnie wcieleniem idei i czynu. Program nasz musi się opierać na przewodniej zasadzie, jaką jest etyka społeczna czerpiąca swe życie w Ewangelii i Kościele — inaczej będzie w każdym nawet szczególe niejasnym, chwiejnym i niepewnym. W ramy jego wejść mogą ludzie wszelkich odcieni politycznych i różnych przekonań, którzy rozumieją, że tędy tylko wiedzie droga do zbawienia społeczeństwa a którzy dla jego obrony i moralnego dobra gotowi są poświęcić chwilę swego czasu, pracy cząstkę i włożyć w to zechcą część bodaj swej duszy!“

„Na początku tego wieku, uderzając w surmy wojenne wołała Ojczyzna do swych synów, by szli ratować jej niepodległość; i poszli i ponieśli hojny haracz krwi. U progu XX wieku otwiera Polska ku nam swe błagalne ramiona i woła o podatek inny. Ten mniej kosztuje, niż danina życia, ale nie mniejszą opłaca się ofiarą, bodaj czy czasem nie najtrudniejszą, dla tego właśnie, że ciągłą: to podatek pracy poświęconej dla dobra drugich mierzonej nie egoizmem, ale sprawiedliwością i miłością. Żegnając epokę schodzącą do grobu, witamy nowem pismem wiek nowy, by w *Przedświcie* lepszej ery torować drogę tym myślom i czynom które blask światła i życia nam sprowadzą“.

Z ruchu księgarskiego. Dr. Piotr Chmielowski przygotował obszerne studyum o Henryku Sienkiewiczu, które niebawem pojawi się na półkach księgarskich w nakładzie Towarzystwa wydawniczego we Lwowie.

Towarzystwo wydawnicze przygotowuje prócz tego szereg nowości, z pomiędzy których wymieniamy będącą obecnie pod prasą drugą część pracy Romana Dmowskiego p. t. „Wychodźtwo i osadnictwo“. Praca ta omawia rozwój osadnictwa europejskiego w koloniach zamorskich, oraz pogląd na europejską politykę kolonialną.

Również pod prasą znajduje się powieść p. Edwarda Paszkowskiego „Podniebie“, tematem jest życie współczesnej inteligencyi polskiej. — W obec zupełnego wyczerpania pierwszego wydania powieści Maurycego Zycha — „Syzyfowe prace“, w najbliższym czasie ukaże się drugie wydanie tej znanej powieści utalentowanego powieściopisarza.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

We wtorek po raz pierwszy „Hajdneczek“, komedya w 4 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“, przerobił na scenę J. N. Popławski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przewodnika „Kółek rolniczych“ numer ostatni jest wymownym dowodem, co nawet wśród skromnych warunków zdziałać może redakcya, ożywiona najlepszemi chęciami, rozumiejąca swe zadanie a rozporządzająca siłami fachowemi. Zainteresowanie włościańskich czytelników swych pobudza ona, przyrzekając im tak nieodzowny dla każdej chaty włościańskiej kalendarz w nagrodę za nadesłanie odpowiedzi na jedno z pytań natury zawodowej w *Przewodniku* przytoczonych. W artykule „Włościańskie gospodarstwo“, p. J. opisuje wzorowe gospodarstwo włościańskie Andrzeja Szylara z Markowej, koło Łańcuta, kończąc opis życzeniem „byśmy coraz więcej mogli takich włościan gospodarzy a prawdziwych obywateli kraju zliczyć“. Następują przystępnie a fachowo napisane artykuły informacyjne, wskazówki i rady gospodarskie oraz doniesienia i notatki, pożądane i pożyteczne dla czytelników *Przewodnika*. Zasługuje on na jak najusilniejsze poparcie.

Wiedeń, 17 grudnia. Cukier tend. słaba. 24·45. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 42·— do 42 40.

Wiedeń, 17 grudnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na wiosnę 7·70 do 7·71. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Zyto na wiosnę 7 59 do 7·60. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5·14 do 5·15. Owies na jesień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·90 do 5·91. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—. Usposobienie: silne. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 17 grudnia. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·38 do 7·39, pszenica na październik 7·55 do 7·56. Żyto na październik —·— do —·—. Zyto na kwiecień 7·18 do 7·19. Owies na październik —·— do —·— Owies na kwiecień 5·61 do 5 62. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. 4·82 do 4·83. Rzepak na wrzesień 12 80 do 12 90. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: słabe. Pogoda: wiatr.

Berlin, 17 grudnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·95. Spirytus 44·70.

Frankfurt, 17 grudnia. Austryackie Kredyty 211·60, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 177·75, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 17 grudnia. Trzyprocentowa renta 102·—. Mąka 26 05.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 24 45 do 24 55, loco Ołomuniec 23 35 do 23 45, loco Berno-Wiedeń 23 40 do 23·50, na styczeń loco Aussig 24 60 do 24·65. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42·— do 42·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 11·50 do 12·—, galicyjska przeźroczysta 40 35 do 41 35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 grudnia. Pszenica gotowa 14·80 do 15·—, pszenica na termina 14.20 do 14 60, żyto gotowe 12 50 do 13·—, żyto na termina 12·40 do 13·—, owies obroczny gotowy 12·20 do 12·90, owies na termina 11 50 do 12.— jęczmień pastewny 10·— do 11·—, jęczmień browarniczy 12·50 do 13 40, groch do gotowania 14·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11 60 do 12·40 hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 110·— do 130·—, biała 70·— do 120·—, tymotka 38·— do 48·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 26 50 do 27 —, groch pastewny 12·— do 13·—, lnianka 20 50 do 22.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 35·50 do 36·— *paritas* Tarnopol, na termin 32 50 do 33·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Odpowiedź Najj. Pana na przemowę prezesa komitetu budowy pomnika Goethego w Wiedniu, br. Bezecnyego przy sobotniem odsłonięciu tego pomnika, brzmiała: „Chętnie zadośćuczyniłem prośbie Waszej, aby być obecnym przy dzisiejszej uroczystości, podobnie, jak sprawia Mi to zadowolenie, że cele stowarzyszenia Goethego mogły być poparte pod Moją opieką. Wielki poeta, którego uprzytomnić ma nam ten pomnik, stał się przez swe dzieła wspólną własnością wszystkich wykształconych, a pamięć jego czczą przeto i zachowują w najdalszych nawet kołach. Odtąd też postać jego stać będzie oto także wśród nas a pełne uznanie należy się tym, którzy artystyczne to dzieło postanowili i dokonali. — Niechaj opadnie zasłona z pomnika!“

W sobotę po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera Rada Ministrów.

Neue Fr. Presse donosi, że zestawienie preliminarza państwowego zostało już ukończone. Ogłoszenie budżetu na tąpi jednak dopiero w przyszłym roku po zebraniu się nowo wybranej Rady państwa. Natomiast w dniach ostatnich b. r. ogłoszone będzie w sposób zwykły na mocy rozporządzenia Cesarskiego prowizoryum budżetowe, jednakże nie na pół roku, jak to było dotychczas, lecz na krótszy okres, a to ze względu na rychłe zwołanie parlamentu.

Wiener Abendpost dowiaduje się, że wkrótce nastąpi awansowanie dyrektorów państwowych męskich i żeńskich seminaryów nauczycielskich do VI klasy rangi. Tenże organ stwierdza, że w ciągu roku 19 0 posunięto ogółem 15 profesorów tychże seminaryów do ósmej klasy rangi, a 24 do siódmej.

Dzienniki donoszą z Insbruku, iż dodatek do podatku spirytusowego jest bardzo zakwestyonowany. Nietylko Włosi grożą najostrzejszą opozycyą, ale i niemiecka większość nie wielką okazuje ochotę do obrony tego podatku.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego po przyjęciu ustawy o kontyngensie rekrutów, przystąpiła w dalszym ciągu do dyskusyi budżetowej i uchwaliła tytuł „Najw. Dwór na Węgrzech“. Prezydent ministrów Szell w odpowiedzi na wywody mowców opozycyjnych oświadczył, że tak Najj. Pan jak i inni Członkowie Rodziny Cesarskiej będą zjeżdżać coraz częściej na dłuższy pobyt do Budapesztu.

Do *Agencyi Havasa* donoszą z Wiednia, iż nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby ks. Mikołaj Czarnogórski z okazyi 40-letniego jubileuszu swojego panowania, który będzie obchodzony dnia 19 grudnia, miał przyjąć tytuł króla. Natomiast należy uważać za rzecz pewną, iż czyniąc zadość prośbom i życzeniom swojego ludu przyjmie dla siebie i swoich następców tytuł „królewska wysokość“.

W myśl 23 artykułu zawartej w Hadze na dniu 29 lipca 1899 r. między Austro-Węgrami a innemi państwami konwencyi w sprawie pokojowego załatwienia międzynarodowych zatargów, rząd holenderski otrzymał zawiadomienie, że ze strony Austro-Węgier zamianowani zostali członkami stałego trybunału rozjemczego, mającego powstać w Hadze: członek Izby panów, pierwszy prezydent c. k. Trybunału administracyjnego dr. Fryderyk br. Schoenborn; poseł na Sejm węgierski Dezydezy Szilagyi; członek węgierskiej Izby magnatów Albert hr. Apponyi, oraz członek austrackiej Izby panów, profesor Uniwersytetu dr. Henryk Lammasch.

W niektórych dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że podróż generalnego komisarza Krety ks. Jerzego do kilku stolic europejskich nie pozostanie ostatecznie bez praktycznych następstw. Wprawdzie nie nastąpi formalne przyłączenie Krety do Grecyi, natomiast książę miał podobno sposobność wywiedzieć się, że mocarstwa niesprzeciwią się proklamowaniu go dożywotnim wielkorządcą Krety.

Z Konstantynopola donoszą, że w dniach ostatnich król grecki i sułtan wymienili między sobą zapewnienia najszczerszej przyjaźni, ku czemu miała wyjść inicyatywa od samego padyszacha. W związku z tem pozostaje wiadomość, że sułtan przyjmując onegdaj w obecności wielkiego wezyra i ministra spraw zagranicznych greckiego posła Maurocordato, dał wyraz przyjaznym uczuciom swym dla Grecyi, przyrzekł zniesienie taryf dyferencyalnych oraz zawarcie traktatu handlowego i nadał posłowi wysoki order.

Ściganie i wydawanie wyroków na przewódców i członków młodotureckiego stronnictwa jest ciągle w Konstantynopolu na porządku dziennym. W dniach ostatnich skazano zaocznie wydawcę wychodzącego w Londynie młodotureckiego organu *Kurdistan*, Abdurrahmana beya na dożywotnie więzienie. Abdurrahman, syn głośnego przewódcy kurdyjskiego, jest bratem byłego generała dywizyi Osmana baszy, który podejrzywany o sympatyzowanie z ruchem młodotureckim ratował się ucieczką za granicę.

Z Konstantynopola donoszą o aresztowaniu armeńsko-prawosławnego biskupa w Musz, Papkena. Uwięzienie nastąpiło pod zarzutem, iż ów dostojnik pozostawał w stosunkach z armeńskim rewolucyonistą Antronikiem oraz mordercami naczelnika kurdów Halil-Beszira, czemu jednak zaprzeczają stanowczo ze strony armeńskiej.

Parlament angielski został w sobotę zamknięty krótką mową tronową w której królowa Wiktorya wyraziła gorące podziękowanie za uchwalenie kredytów dla operacye wojenne w Afryce południowej i w Chinach.

W angielskiej Izbie lordów, Rosebery zarzucił podsekretarzowi dla indyjskich spraw Harwickowi, że tenże, mimo, iż piastuje urząd w gabinecie, ma udział w firmie giełdowo-bankierskiej. Otóż na ostatniem posiedzeniu Izby lordów odpowiedział Harwicke iż z końcem b. r. z firmy występuje, jakkolwiek nie uważa, aby stanowisko członka firmy nie dało się pogodzić ze stanowiskiem ministra. Rosebery odpowiedział, iż istotnie uważa te dwa stanowiska za niezgodne. Na to znowu Salisbury oświadczył, że stanowczo uważa atak za nieusprawiedliwiony, gdyż absolutnie nie przeszkadza nikomu być ministrem, a równocześnie mieć interesa handlowe. Przeciwne zapatrywanie byłoby poniżeniem stanu kupieckiego.

W Kapstatdzie ogłoszono urzędownie nominacyę Milnera na cywilnego administratora kolonii Oranje i Transvaalu

W Londynie ogólnie panuje opinia, że przywrócenie pokoju w południowej Afryce jest bliższe, niż możnaby przypuszczać na podstawie relacyj boerskich. Nie uważają też za rzecz wykluczoną, że Krüger, licząc się z faktami i doświadczeniami, poczynionemi w Europie, wyciągnie z nich odpowiednie konsekwencye.

Standard donosi z Waszyngtonu, że krąży tam pogłoska o dymisyi sekretarza stanu Haya. Powodem miałoby być, że prezydent Mac Kinley znalazł się w kłopotliwem położeniu w obec nieprzyjęcia przez senat umowy, zawartej między Hayem a posłem angielskim Pauncefote w sprawie przyznania Anglii prawa kontroli nad kanałem Nicaragua w czasie wojny. *Standard* jednak dodaje, że pogłoska ta zapewne się nie sprawdzi, albowiem sekretarza stanu Haya, nawet gdyby Mac Kinley życzył sobie jego dymisyi, w obecnej chwili, w obec rokowań pokojowych z Chinami, nikt zastąpić nie potrafi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybory do Rady państwa z IV. kuryi.

Lwów, 17 grudnia. We Lwowie głosowało 284. Merunowicz 151, Lewicki 134.

Lwów, 17 grudnia. W Jaworowie głosowało 173. Otrzymali: Teofil Merunowicz 103, dr. Konstanty Lewicki 70.

Lwów, 17 grudnia. W Gródku ogółem głosowało 148. Merunowicz otrzymał 86 gł., Lewicki 62.

W całym okręgu lwowskim głosowało ogółem 607; większość absolutna 304. — Teofil Merunowicz otrzymał 340. Konstanty Lewicki 267.

Wybrany Teofil **Merunowicz.**

Biała, 17 grudnia. W Żywcu oddano 220 głosów. Franciszek Scibor otrzymał 98 głosów. Jan Kubik 116.

Biała, 17 grudnia. Wybrany posłem Jan **Kubik.**

Nowy Sącz, 17 grudnia. W Limanowej głosowało 174. Jan Potoczek 149; Jan Ciszek 8; Józef Rekucki 17.

Nowy Sącz, 17 grudnia. Wybrany Jan **Potoczek.**

Tarnów, 17 grudnia. W Tarnowie oddano 177 głosów. Jakób Bojko otrzymał 59 głosów, Sikorski 118.

Tarnów, 17 grudnia. Wybrany **Bojko.**

Łańcut, 17 grudnia. W Nisku głosowało 142. Ks. Stefan Komorowski 92, ks. Stanisław Stojałowski 50.

Sanok, 17 grudnia. W Lisku oddano 216 głosów. Jan hr. Potocki 60; Antoni Staruch 115.

Sanok, 17 grudnia. W Brzozowie oddano 179 Jan hr. Potocki 104; Antoni Staruch 69; rozstrzel. 6.

Sanok. 17 grudnia. W Sanoku oddano ogółem 252 głosów, Jan hr. Potocki otrzymał 165; Staruch Antoni 87; rozstrzel. 1.

W całym okręgu głosowało ogółem 606. Potocki otrzymał 329; Staruch 277. Wybrany posłem **hr. Jan Potocki.**

Przemyśl, 17 grudnia. W Przemyślu ogółem oddano 225 głosów. Tyszkowski otrzymał 150, ks. Zacharyasiewicz 49, p. Jarosiewicz 24.

W Dobromilu ogółem 234, Tyszkowski 205, Zacharyasiewicz 28.

W całym okręgu Przemyśl-Dobromil-Mościska ogółem oddano 641. Paweł Tyszkowski 471. ks. Zacharyasiewicz Antoni 112, dr. Roman Jarosiewicz 54, rozstrzelone 4.

Wybrany Paweł **Tyszkowski.**

Jarosław, 17 grudnia. W Jarosławiu głosowało 257. Ks. Włazowski otrzymał 78 głosów, Robert Cena 86, dr. Daniel Stachura 80.

Jarosław, 17 grudnia. W Cieszanowie oddano 170 głosów. Ks. Włazowski otrzymał 77 głosów, Cena 40 głosów, Stachura 53 głosów.

W całym okręgu Jarosław-Cieszanów oddano ogółem 427 głosów, większość absolutna 214 głosów. Ks. Tomasz Włazowski otrzymał 155 głosów, R. Cena 126 głosów, dr. Daniel Stachura 133 głosów, Jan Koński 12 głosów.

Zarządzono wybór ściślejszy między ks. Włazowskim a D. Stachurą.

Sambor, 17 grudnia. W Samborze oddano 193 głosów. Julian Giżowski 96, Alojzy Dobrzański 96, rozstrzelone 1.

Sambor, 17 grudnia. W Rudkach oddano 154 głosów. Julian Giżowski 72; ks. Michał Zubrzycki 59; Aloizy Dobrzański 23.

Stryj, 17 grudnia. W Żydaczowie oddano 167 głosów. Karol hr. Dzieduszycki otrzymał 64 głosów, ks. Dawydiak 101 głosów.

Kałusz, 17 grudnia. Wybrany posłem Julian **Romańczuk.**

Żółkiew, 17 grudnia. W Rawie oddano 215 głosów: Wincenty Kraiński otrzymał 98, dr. Michał Korol 116.

Żółkiew, 17 grudnia. W Żółkwi oddano 195 głosów. Wincenty Kraiński otrzymał 80 głosów, dr. Korol 115.

Żółkiew, 15 grudnia. W Sokalu głosowało 215. Wincenty Kraiński otrzymał 106, dr. Korol 109 głosów.

W całym okręgu Żółkiew-Sokal-Rawa głosowało 625 (większość absolutna 313). Wincenty Kraiński 284, dr. Korol 340.

Wybrany dr. Michał **Korol.**

Brody, 17 grudnia. Wybrany posłem Aleksander **Barwiński.**

Złoczów, 17 grudnia. W Przemyślanach oddano 181 głosów. Henryk Weiser otrzymał 93 gł., ks. Taniaczkiewicz 88.

Złoczów, 17 grudnia. W Złoczowie oddano 353 głosów. Henryk Weiser 269; ks. Taniaczkiewicz 84.

W całym okręgu oddano ogółem 534 głosów H. Weiser otrzymał 362; ks. Taniaczkiewicz 172. Wybrany **Henryk Weiser.**

Brzeżany, 17 grudnia. W Rohatynie głosowało 241, z tych Wasyl Jaworski otrzymał 164; Kazimierz Traczewski 76.

Brzeżany, 17 grudnia. W Podhajcach oddano 194; Bazyli Jaworski otrzymał 73, Kazimierz Traczewski 121.

W całym okręgu głosowało ogółem 612; większość absolutna 307. Radca Bazyli Jaworski 313, Kazimierz Traczewski 297.

Wybrany Bazyli **Jaworski.**

Stanisławów, 17 grudnia. W Stanisławowie oddano 250 głosów. Józef Karanowicz otrzymał 140, ks. Kornel Mandyczewski 55, Iwan Borodajkiewicz 10.

Stanisławów, 17 grudnia. W Tłumaczu głosowało 193. Józef Karanowicz otrzymał 53 głosów; ks. Kornel Mandyczewski 129; Borodajkiewicz Iwan 9.

W Nadwórnej oddano 148. Karanowicz otrzymał 18; ks. Mandyczewski 128; rozstrzel. 1.

W całym okręgu głosowało 676. Większość absolutna 339. Józef Karanowicz 249; ks. Kornel Mandyczewski 385; Borodajkiewicz 36; rozstrzel. 5. Wybrany posłem **ks. Mandyczewski.**

Kołomyja, 17 grudnia. W Kosowie głosowało 167. Dr. Jan Dłużański otrzymał 140; Okuniewski 21; Trylowski 5.

Kołomyja, 17 grudnia. W Kołomyi oddano 270 głosów: dr. Jan Dłużański otrzymał 145, dr. Teofil Okuniewski 94, Trylowski 31.

W Sniatynie oddano 151: Dłużański 92, Okuniewski 14, Trylowski 45.

W całym okręgu Kołomyja-Kosów-Sniatyn oddano 588 głosów, większość absolutna wynosi 295. Dr. Jan Dłużański otrzymał 384, dr. Teofil Okuniewski 129. Cyryl Trylowski 81. Wybrany: dr. Jan **Dłużański.**

Zaleszczyki, 17 grudnia. W Borszczowie oddano 262 głosów, Antoni Chamiec otrzymał 163, ks. Aloizy Oleśnicki 99.

W Horodence oddano 190 głosów. Antoni Chamiec 92, ks. A. Oleśnicki 98.

Zaleszczyki, 17 grudnia. Wybrany **Chamiec.**

Buczacz, 17 grudnia W Czortkowie głosowało 206. Maryan Błażowski 105, J. Huryk 101.

Buczacz, 17 grudnia. W całym okręgu głosowało 445. (Większość absolutna 223). Błażowski otrzymał 237 gł. Jozef Huryk 208 głosów.

Wybrany Maryan **Błażowski.**

Trembowla, 17 grudnia. W Trembowli głosowało 192; hr. Adam Gołuchowski otrzymał 121 gł.; ks. Iwan Wolański 71.

Trembowla, 17 grudnia. W Husiatynie oddano 194 gł. Hr. Gołuchowski otrzymał 119, ks. Wolański 73, rozstrzel. 2.

W całym okręgu Trembowla-Husiatyn ogółem 386. Adam hr. Gołuchowski 240, ks. Jan Wolański 144. rozstrzel. 2. Wybrany hr. Adam **Gołuchowski.**

Tarnopol. 17 grudnia. W Skałacie oddano 143 głosów. Dr. Emil Gładyszewski 100. Wacław Budzynowski 43.

Tarnopol, 17 grudnia. W Zbarażu głosowało 159; otrzymali: dr. Gładyszewski 96 gł.; Budzynowski 63 gł.

Tarnopol, 17 grudnia. W Tarnopolu głosowało 233. Dr. Emil Gładyszewski otrzymał 128; Wacław Budzynowski 104

W całym okręgu głosowało 535. Dr. Emil Gładyszewski 324, Budzynowski 210. Wybrany **Gładyszewski.**

Bochnia, 17 grudnia Zarządzono wybór ściślejszy między Orzechowskim Janem a Michałem Olszewskim.

Łańcut, 17 grudnia. Wybrany posłem ks. Stefan **Komorowski.**

Rzeszów, 17 grudnia. Wybrany posłem Tomasz **Szajer.**

Jasło, 17 grudnia. Wybrany posłem ks. Leon **Pastor.**

Ropczyce, 17 grudnia. Wybór ściślejszy między ks. Kopycińskim a Krempą.

Kraków, 17 grudnia. Wybór ściślejszy między Wojtygą a Skołyszewskim.

Kraków, 17 grudnia. *(Tel. pryw.)* Dziś przed południem odbył się pogrzeb wiceprezydenta miasta, ś. p. Pieniążka. Przed domem żałoby przemawiali w imieniu Rady miejskiej hr. Andrzej Potocki, imieniem Izby adwokackiej dr. Lisowski, imieniem urzędników magistratu radca Schlichting. Następnie po śpiewach chóru, odprowadzono zwłoki na cmentarz.

Kraków, 17 grudnia. (*Tel. pryw.*). Głosowanie na posła z kuryi gmin wiejskich odbywa się tu spokojnie.

Wiedeń, 17 grudnia. *(Tel. pr.)* P. Minister dr. Leonard Piętak wyjechał dzisiaj rano pociągiem t. zw. błyskawicznym do Lwowa, dla wzięcia udziału w sesyi sejmowej.

Wiedeń, 17 grudnia. W obecności Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda jako Protektora, Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy, P. Ministra wyznań i oświaty Hartla Namiestnika hr. Kielmansegga odbyła się wczoraj uroczystość 25-letniego jubileuszu Stowarzyszenia szkolnego dla córek urzędników.

Wiedeń, 17 grudnia. Na wczorajszem zebraniu stowarzyszenia rzeźników złożył przełożony stowarzyszenia Hütter sprawozdanie o zaprzestaniu bojkotu przyczem, dał pogląd na wypadki jakie zaszły przed powzięciem postanowienia o zaprzestaniu bojkotu i zaznaczył, iż rozpoczęta akcya o tyle była z korzyścią, że ostatecznie powiodło się pobudzić decydujące czynniki do większej energii. Bojkotu zaprzestano na przeciąg dni 14 a ponieważ termin ten ubiega z dniem 17 b. m. powinno obecne zgromadzenie uchwalić, co dalej czynić należy. Po dłuższej dyskusyi przyjęto wniosek Reifa. Wzywa on imieniem mniejszych właścicieli przemysłu rzeźniczego, aby pod żadnym warunkiem nie odstępywać od powziętych raz już uchwał. Należy liczyć się z życzeniem burmistrza i wziąć udział w poniedziałkowym targu. Zarząd stowarzyszenia jednakże powinien wszelkimi możliwymi środkami dążyć do spełnienia żądań rzeźników i w razie potrzeby nie cofnąć się nawet przed ewentualnym ponownym bojkotem.

Wiedeń, 17 grudnia. Pociąg Orient-express, który wczoraj wieczorem wyjechał z Wiednia, wykoleił się tuż za Wiedniem koło stacyi Penzing; wykoleiły się mianowicie jeden wagon osobowy i wagon restauracyjny, z przyczyny dotąd niewyjaśnionej. Po krótkiej przerwie i zmianie wagonów pociąg pojechał dalej. Nikt nie poniósł obrażeń.

Berno morawskie, 17 grudnia. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie mężów zaufania stronnictwa młodoczeskiego. Uchwalono jednogłośnie rezolucyę, pochwalającą taktyczne postępowanie dotychczasowych posłów młodoczeskich w Radzie państwa. Rezolucya wzywa dalej wyborców, aby przez ponowne wybranie tych samych posłów wyrazili swą zgodność z ich działalnością; dalej wzywa posłów, aby z całą stanowczością bronili praw narodu czeskiego i czeskiego prawa państwowego w Radzie państwa w obec każdego rządu. Rezolucya kończy się polemiką przeciw katolicko-narodowemu stronnictwu na Morawie.

Praga, 17 grudnia. Na zgromadzenie mężów zaufania stronnictwa młodoczeskiego z Czech przybyło wczoraj 250 osób z całego kraju. W miejsce zmarłego prezesa Jandy, objął przewodnictwo dr. Blazek. Pos. dr. Herold wygłosił referat komitetu wykonawczego o przygotowaniach do wyborów i o rokowaniach z partyą narodowo socyalistyczną i z agraryuszami. Prezes komitetu wykonawczego, dr. Skarda odczytał w imieniu komitetu listę kandydatów z kuryi ogólnej, miast i okręgów gmin wiejskich i dodał, że w okręgu gminy wiejskiej Budziejowice i dla Izb handlowych kandydaci będą później desygnowani. Odezwę wyborczą i listę kandydatów jednogłośnie przyjęto.

Budapeszt, 17 grudnia. Na wczorajszym bankiecie urządzonym z okazyi 70 rocznicy urodzin Kolomana Tiszy odczytano telegram od Najj. Pana z gratulacyami dla jubilata.

Zadar, 17 grudnia. Sejm zebrał się wczoraj na nadzwyczajne posiedzenie, jedynie tylko dla żałobnej manifestacyi z powodu zgonu członka Wydziału krajowego Jana Frankovica. Przewodniczący poświęcił zmarłemu gorące wspomnienie, poczem uchwalono wniosek, aby pogrzeb odbył się na koszt kraju, i postanowiono wystosować do rodziny zmarłego pismo z wyrazami współczucia. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj. Następne posiedzenie sejmu we wtorek.

Warszawa, 17 grudnia. *(Tel. pryw.).* Wedle pism warszawskich zajście między dyrektorem Akademii sztuk pięknych w Krakowie Fałatem a p. Wojciechem Kossakiem miało następujący przebieg: Na uroczystości otwarcia sztuk pięknych do siedzącego w pierwszym rzędzie p. Kossaka zbliżył się dyr. Fałat i podał mu rękę. Kossak na to odwrócił się. P. Fałat zaszedł z drugiej strony i ponownie podał Kossakowi rękę. Ten jednak powtórnie się odwrócił. Wówczas p. Fałat znieważył czynnie Kossaka. Ten rzucił się na niego i poczęli się z sobą szamotać.

Madryt, 17 grudnia. Królowa regentka otrzymała od hr. Caserty pismo, w którem on w imieniu syna swego Karola prosi o rękę księżniczki Asturyi. Dzisiaj w poniedziałek ma być przedłożone Kortezom orędzie, zapowiadające przyjście do skutku powyższego małżeństwa.

Madryt, 17 grudnia. Niemiecki okręt „Gneisenau" rozbił się w porcie wyspy Malaga. Okręt ten stał w porcie jeszcze od 1 listopada. Wczoraj odbywała się rewia kadetów, znajdujących się na okręcie przyczem komendant ze względu na panujący orkan rozkazał jak najrychlej zapalić w kotłach. Atoli orkan zerwał łańcuch kotwicy i okręt zatonął. Większa część kadetów utonęła. Jedna łódź ratunkowa, która uratowała już była z tonącego okrętu 15 kadetów, wywróciła się, i z tych 12 utonęło. Utonął komendant okrętu Krestmann. Ogółem utonęło 100 osób. Prócz tego wiele jest ciężko rannych.

Antwerpia, 17 grudnia. Celem przeszkodzenia wybuchowi ogólnego strejku robotników portowych burmistrz tutejszy zaproponował sąd rozjemczy złożony po połowie z robotników i pracodawców. Robotnicy natychmiast zgodzili się na to, pracodawcy zaś nie dali jeszcze odpowiedzi.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 17 grudnia. Wczoraj popołudniu przybył tu pociąg z żołnierzami, którzy brali udział w wyprawie chińskiej. Olbrzymie tłumy ludności witały żołnierzy pełnymi zapału okrzykami. Przed bramą brandeburską witała ich reprezentacya miejska a przed arsenałem oczekiwali cesarstwo i członkowie domu cesarskiego, dalej kanclerz panstwa hr. Buelow i generalicya. Cesarz rozmawiał z rannymi i tymi, którzy otrzymali dekoracye, poczem przemówił do wojska.

Londyn, 17 grudnia. *Times* donosi: Li-Hung-Czang wystosował na żądanie ks. Uchtomskiego telegram do cara, w którym wyraża mu w imieniu Chin wdzięczność za to, że Rossya pozwoliła prowadzić Chinom samoistnie cywilny zarząd Mandżuryi pod protektoratem Rossyi. Tak o tym telegramie, jak i o wysłanym swego czasu do cesarza niemieckiego telegramie, cesarz chiński nie ma najmniejszego pojęcia. Ks. Uchtomski za kilka dni ma już opuścić Pekin, bo uważa swe zadanie za spełnione.

Z Shanghaju donoszą pod dniem 15 grudnia: Ruch Bokserów w okolicach Tientsinu i Pekinu wzrasta. Zdaje się, że taotaj w Shanghaju stoi w tajnem porozumieniu z Bokserami.

Do *Daily News* donoszą z Shanghaju pod datą wczorajszą: Cesarz chiński zarządził wydanie nowego pełnomocnictwa dla Li-Hung-Czanga i ks. Czinga jako komisarzy pokojowych Chin. To też wkrótce będą oni mogli rozpocząć rokowania z mocarstwami, posługując się przytem pieczęcią cesarską.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 17 grudnia. Generał Kitchener donosi: Podczas ataku na Wryheid, w dniu 10 b. m. stracili Boerzy około 100 w zabitych i rannych Anglicy mieli 6 zabitych i 19 rannych a 30 żołnierzy gdzieś się zapodziało.

Dnia 13 b. m. odparło wojsko angielskie pod Szeepersneck oddział Boerów złożony z 600 ludzi, który poniósł dotkliwe straty. W wąwozie w okręgu Lastron zabrali Boerzy w dniach ostatnich do niewoli 120 kawalerzystów angielskich. Generał Metuen potwierdza wiadomość o śmierci generała Boerów Lemmera.

Londyn, 17 grudnia. Lord Kitchener donosi: Generał Knox zapędził Deweta na północ w kierunku do Tabanchu-Ladybrand. Siły wojenne Deweta wynoszą około 3000 ludzi. Podczas dnia Dewet nieustannie próbuje dostać się dalej na północ, gdzie również znajdują się większe oddziały Boerów, usiłowania te jednak zostały udaremnione przez Anglików.

W dalszej depeszy lord Kitschener donosi, że Dewet przy przejściu przez linię angielską w pobliżu Tabanchu poniósł znaczne straty. Anglicy zabrali jedno wielkie działo i kilka wozów z amunicyą, a także kilku Boerów wzięli do niewoli.

Londyn, 17 grudnia. Depesza lorda Kitchenera donosi z Pretoryi 14 b. m.: Generał Clement przywiódł swe siły wojskowe bez oporu do Komandonek, poniósł jednakże ciężkie straty: 5 oficerów i 9 żołnierzy zabitych, 18 oficerów i 555 żołnierzy brakuje, w szczególności wzięte zostały do niewoli cztery kompanie fizylierów northumberlandzkich.

Londyn, 17 grudnia. Kitchener telegrafuje z Pretoryi pod datą wczorajszą: Clement donosi szczegóły o walce na górze „Magaliesberg": Cztery kompanie fizylierów northumberlandzkich trzymały się póty na górze, póki im starczyło amunicyi. Siły wojenne Boerów wynosiły 2000 ludzi. Oddział złożony z 100 Boerów atakował równocześnie obóz angielski. Clement cofnął się w zupełnym porządku, pozostawiając nieprzyjaciołom większą część terenu. Czego z amunicyi nie można było zabrać, to zniszczono. Anglicy trzymali się dobrze. Straty Boerów są znaczne; według doniesienia parlamentarza Boerów, zginął w walce syn generała Jouberta.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 grudnia 1900. — Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·68, Renta majowa 98·35, Węgierska renta koronowa 92·22, Akcye austr. Zakładu kredytowego 673·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 679·—, Akcye Anglobanku 271·—, Akcye Unionbanku 548·—, Akcye Bankvereinu 465·—, Akcye Länderbanku 407·50, Akcye Kolei państwowych 668 50,

Wiedeń, 17 grudnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 671·25 Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 677·—, Akcye Anglobanku 270 50 Akcye Unionbanku 548·—, Akcye Länderbanku 406 50, Akcye Bankvereinu 463 50, Akcye Bodencredit 385·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 665·—, Akcye Kolei Południowej 110·50 Akcye Tramway *A)* 252·—, Akcye Tramway *B)* 245·—, Akcye Kolei Elbethal 469·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—. Akcye Alpiny 439·25, Akcye Rima Muranyi 488 50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1710·—, Akcye Fabryki broni 279·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·20, Renta majowa 98·35, Austryacka Renta koronowa 98 65, Węgierska Renta koron. 92 20, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 98 50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95 85, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 35. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·—, Losy tureckie 106 25, Marki 117 65, Ruble 254 25.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dr. Kazimierz Kruszyński
ordynuje w chorobach płuc i gardła
od godz. 3 — 5 po południu,
ul. Akademicka l. 16, I. piętro.
Telefon 169.

COLOSSEUM THORNA
Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. **W niedzielę i święta dwa przedstawienia** o godz. 4 po południu po cenach zniżonych, o godz 8 wieczór po cenach zwykłych Co piątku High-Life. Sensacyjny program: **Alaski** tresowane lwy morskie, foki i koń morski. **Trudy Briegardy** zagadka. **Morcaschani** australska śpiewaczka barytonowa **Trupa Wallenda**, życie w obozie cygańskim. **Marnitschew Zoretta**, potpourri zoologiczne. **La belle Sophia**, tancerka. **Freres Sandaros**, ludzie krokodyle itd.
Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. grudnia 1900.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę. walutą koron.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	630	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424	—	430	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	531	—	541	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	420	—	440	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wed. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l. .	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	50	93	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	20	93	90
4% los w 56 lat . . .	91	20	91	90
III. Obligi za 100 K. — bez kuponu bieżącego				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	20	92	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	50	93	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	—	88	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	72	—	76	50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	50
20 frankówka	19	10	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych .	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	253	50	255	70
100 marek niemieckich . . .	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 grudnia 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.35	98.55
luty-sierpień	98.15	98.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.10	98.30
kwiecień-październik	98 10	98.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.50	174.5
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.—	135 70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	164.—	165.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	198.50	200.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	198.50	200.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	298.25	299.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.40	118.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	98.50	98.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.60	95.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.75	112.25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119 50	120.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 80	95.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.—	427 50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.65	95.65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	116.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.95	117.15
„ „ „ w wal. kor za 200 „ kor. 4 pr.	92 10	92 30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.45	99.45
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.30	140 30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	166.75	167.75
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	166.75	167.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92 75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	91 50	92 30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257 50	259.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	92.25	93.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł 5 prc. . . .	101 25	102 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	92.40	93. —
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	76.—	78.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.—	241.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104 20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	93.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93 25	94.25
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	93.25	94.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91 20	91 40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99.—	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.70	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99 50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.—	99.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	108.50	109 50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 60	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.70	98.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97 80	98 40
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 z a 300 łz. pr.	86 80	87.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.40	94 20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.25	105 25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.25	105.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	93.—	93.90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	13.90	14 90
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. . .	400.—	402 —
Clary 40 zł. mk.	142.—	146 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	75.50	77.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	72.—	75.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	58.50	60.50
Palffy 40 zł. mk.	144 —	147.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	46 —	47.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	21.25	22.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	179.—	180.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	74.25	75 25
St. Genois 40 zł. mk.	203.—	205 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	150.—	158.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	405.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	165.—	175.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	271 —	272.—
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2558.—	2562.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	680.—	683.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1510.—	1520.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	635.—	640 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	407.50	408.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1692.—	1696.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	548.—	550.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	259.—	260.—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	264.—	264.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	295.—	305 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6190.—	6210.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	533.—	535.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	413.—	415 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	752.—	755 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	878.—	882 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	890.—	904 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	443 25	444 25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1710.—	1720 —
Schodnicy 500 kor.	1520.—	1530 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	457.—	465 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	117.62	117 80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	240.10	240.30
Paryż za 100 fran.	95.72	95 80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	— —
Niemieckie banki	117.65	117 85
Włoskie banki	90 55	90.75
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.20	95 35
O. WALUTY		
Dukat cesarski	11.39	11.43
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.13	19.15
20-markówka	23.53	23.61
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.65	117 80
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90 60	90.80
Ruble	2.54	2.55

Przekazy na Berlin, Londyn. Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 126/90 (6) (10408 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, że Józef Makarowski zmarł w Charkowie 14. czerwca 1889 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiwszy tylko majątek ruchomy. Ponieważ sąd nie wie, czy i jakie osoby mają prawo do tego spadku, więc wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie prawa aby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się i wykazali swe prawa dziedziczenia, wnieśli deklaracyę spadkową, w przeciwnym razie spadek, dla którego dr. Sosnowski z Dynowa, kuratorem jest ustanowiony, przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się a gdyby się nikt nie zgłosił i swych praw nie udowodnił, cały spadek przyznany zostanie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy.
Dynów, 29. czerwca 1900.

L. cz. Prez. 2100 18 P./00 (10719 3—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 26 lutego 1901 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Włodzimierza Janowskiego, Ferdynanda Tomka, dr. Teodozego Hubricha, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.

Prezydyum c. k. sędu krajowego.
Sanok, dnia 9. grudnia 1900.

L. cz. Prez 1695/00 (10716 3—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla I. zwyczajnej dnia 7. marca 1901 rozpoczynającej się kadencyi sądów przysięgłych dla c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach Willibalda Prussnigga, c. k. radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego przawodniczącym, zaś Józefa Heldenburga, c. k. wiceprezydenta sądu obwod. i c. k. radców sądu kraj Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Karola Czerneckiego i Tytusa Siengalewicza zastępcami przewodniczącego.

Prezydyum c. k sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 8. grudnia 1900.

L. cz. T. V 8/00 (2) (10446 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Herscha Liebmana wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu zastawniczego filii c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 26.424.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby ten kwit w rękach mieć mogli, ażeby takowy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej kwit ten za amortyzowany uważany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 14. sierpnia 1900.

L. cz. Firm. 302/00 (10390 3—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział V. w Rzeszowie zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo spożywcze w Grodzisku dolnem“ na zasadzie uchwały walnego zgromadzenia tegoż Towarzystwa z dnia 30. września 1900 wykreślenia tej firmy z rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z tem, że cały majątek ruchomy i nieruchomy tegoż Towarzystwa przeszedł na własność „Kółka rolniczego w Grodzisku dolnem“.

Rzeszów, dnia 10. listopada 1900.

(10427 2—3)

L. cz. Firm. 295|00 stow. I 358.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Towarzystwo komercyalne dla kredytu w Delatynie“, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 4 listopada 1900 odbytem postanowiono rozwiązanie tego Towarzystwa a likwidatorami wybrani zostali Aron Offenberger i Leon Meller.

Wzywa się wszystkich wierzycieli tego stowarzyszenia, by się u powyższych likwidatorów zgłosili.

Stanisławów, 13. listopada 1900.

L. cz. Firm. 158 poj. I. 163 (10443)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oddz. II. ogłasza, że równocześnie wpisano do rejestru dla firm pojedynczych firmę „Eskont wekslowy w Kałuszu“, której właściciel Chaim Winkler firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod wyciśniętą stampilią „Chaim Winkler Escompte Geschäft Kałusz“ własnoręczny podpis położy.

Stanisławów, dnia 23. października 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 1334/00 (4) (10705 3 3)

Na żądanie Filomeny Spiegel, zastąpionej przez adw. dra Ostaszewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 11. stycznia 1901 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności wyk. hip. 34 ks. gr. gm. Pasieki zubrzyckie objętej, dawniej Leiby Rappa, obecnie Reginy z Zalewskich Żółkiewiczowej i Jana Żółkiewicza po połowie własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną z przynależnościami na 5685 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 3791 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. listopada 1900.

L. cz E. 1444/00 (6) (10549 3 - 3)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Tarnowa, zastąpionej przez adw. dra Forysta, odbędzie się dnia 16. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w domu p. Hermelego, licytacya realności lwh. 250 ks. gr. gm. Borowa objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2387 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1591 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w domu p. Hermelego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 28. listopada 1900.

L. 3239 (10712 3—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 20. grudnia 1900 o godzinie 4 po południu odbędzie się w Magistracie tutejszym ustna licytacya celem wydzierżawienia na okres trzy a ewent. sześć letni od 1. stycznia 1901 poczynający się, prawa propinacyi miejskiej wódczanej i piwnej, tudzież z tem prawem połączonego dodatku gminnego (Komunal Auflage) na największy czynsz ofiarującego.

Cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz 19000 koron czyli za
a) prawo propinacyi 9500 kor.,
b) za prawo poboru dodatku gminnego 9500 kor.

Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 10% kwoty wywołania.

W dniu licytacyi począwszy od 9—12 godziny w południe przyjmowane będą i oferty pisemne zaopatrzone w wadyum i klauzulą „że warunki licytacyjne są mi (nam) znane i takowym się poddaję (poddajemy)“.

O czem chęć licytować mających uwiadamiam i do wzięcia udziału zapraszam.

Magistrat miasta.
Bełz, dnia 11. grudnia 1900.

L. cz. E. 357/00 (8) (10723 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) ciała hip. lwh. 1069, II.) 1/2 ciała hip. lwh. 1071, III.) ciała hip. lwh. 1626 ks. gr. gm. Dynów

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3302 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 2090 kor. 66 hal., ad II.) 14 kor. 66 hal., ad III.) 83 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. E. XVII. 1356/00 (7) (10515 2—3)

Na żądanie Samuela Bardacha, właściciela realności we Lwowie przy ul. Pasiecznej l. 3, zastąpionego przez adw. dra Maksymiliana Krauza we Lwowie, odbędzie się dnia 17. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, dobrowolna licytacya realności objętej lwh. 464 II we Lwowie, składającej się z parc. bud. l. 2279 o 130□° i przynależności tj. parkanu starego drewnianego długości 46 30 m.

Wierzyciele zabezpieczeni na rzeczonej realności mają zastrzeżone sobie swoje prawa zastawu bez względu na cenę kupna.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 18.200 kor., przynależności zaś na 46 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 18.246 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 11. listopada 1900.

L. cz. E. 1121/00 (2), E. 1598/00 (2), E. 1654/00 (2) (10749 2—3)

Na żądanie Józefa Kranza, Ignacego Wyżykowskiego i Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) realności lwh. 128 gm. Barycz objętej, b) realności lwh. 177 gm. Brzozów, c) połowy realności lwh. 561 gm. Przysietnica.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1000 kor., ad b) na 270 kor, ad c) 475 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 666 kor. 30 hal., ad b) 180 kor., ad c) 316 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 24. listopada 1900.

L. cz E 59/98 (29) (10814)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie postępowanie licytacyjne co do majętności Kołodróbka lwh. 118 tusąd. ks. gr. dla większych posiadłości objętej zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 17. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 15. grudnia 1900.

L. 32.519/900 (10772)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje do powszechnej wiadomości co następuje:

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych w wykazie wymienionych na bezwarunkowy przeciąg czasu trzech lat, od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1903 lub na bezwarunkowy przeciąg czasu jednego roku 1901, z milczącem przedłużeniem na lata 1902 i 1903, odbędzie się w lokalu urzędowym tutejszej c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 20. grudnia 1900 o godz. 9-tej przed południem publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych, na której przedmioty wyszczególnione w wykazie najwięcej ofiarującemu wydzierżawione zostaną.

Biorący udział w licytacyi, czy to ustnie czy też za pomocą pisemnych ofert, mają złożyć wadyum w wysokości 10% ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne tudzież szczegółowy wykaz miejscowości do poszczególnych okręgów dzierżawnych należących, przejrzeć można w c. k. Dyrekcyach okręgów skarbowych w Samborze, Przemyślu, Lwowie, Stanisławowie, Jarosławiu, Sanoku i Kołomyi, we wszystkich nadzorach straży skarbowej samborskiego okręgu skarbowego, we wszystkich c. k. Starostwach tego okręgu, w Magistratach większych miast i Zwierzchnościach gminnych większych miejscowości.

WYKAZ.

L. porząd.	Okrąg dzierżawny	Przedmiot wydzierżawienia	Cena wywołania		Wysokość wadyum		Licytacya odbędzie się
			Kor.	hal.	Kor.	hal	
1	Łomna	Prawo poboru podatku spożywczego od mięsa III. klasa	1173	44	118	.	Dnia 20. grudnia 1900 o godz 9 rano
2	Podbuż		2440	.	244	.	
3	Stary Sambor		12300	.	1230	.	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 11. grudnia 1900.

L. cz. IX. 106/91 (9) (10718 2—3)

Dnia 3. stycznia 1901 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego relicytacya 7/8 części realności wyk. hip. l. 263/II. w Kołomyi z przynależnościami pod Nr. 580 2/4.

Wartość szacunkowa i wywołania 1233 kor., wadyum 123 kor. 30 hal.

Na terminie tym te części realności za jakąbądź cenę sprzedane zostaną

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 24.

Kurator niewiadomych i innych wierzycieli hipotecznych adw. dr Wieselberg w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 23 listopada 1900.

L. cz. E. 33/98 (15) (10748 1—3)

Zobowiązany Marcin Kawalec.

Na żądanie Mateusza Kawalca w Trzcianie, odbędzie się dnia 15. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 102 gm. Trzciana objętej, Marcina Kawalca, własnej wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole z 10. marca 1900 l. cz. E. 33/98 (18).

Nieruchomość ta jest ocenioną na 5480 kor. 71 hal., przynależności zaś na 535 kor. 90 hal., razem 6016 kor. 61 hal.

Najniższa cena wynosi dwie trzecie części tj. 4011 kor. 6 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym

C. k. Sąd powatowy, Oddział V
Rzeszów, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. E. 1523 00 (4) (10764 1—3)

Na żądanie Froima Schöner, odbędzie się dnia 15. stycznia 1901 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Sniatynie, licytacya realności lwh. 947/II. gm. Sniatyn, wraz z przynależnościami, a to celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2295 kor.

Najniższa cena wynosi 1447 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 1. grudnia 1900.

L. cz. E. 396/00 (3) (10825)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zastąpionego przez dra Stanisława Bielińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 29. grudnia 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności wyk. hip. l. 1013 ks. gr. gm. kat. Dzurków obj.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 20. listopada 1900

L. cz. E. 2829/00 (3) (10790)

Zobowiązany nieznany z życia i miejsca pobytu Isaak Grob przez kuratora adw. dra Wiesenberga w Kałuszu.

Dnia 31. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya 1/6 części realności lwh. 1359 g . Kałusz, wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1023 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 523 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 5. grudnia 1900.

L. cz. E. I 1724/00 (10) (10747)

Dnia 15. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nkons. 204 wyk. hip. 227/V. z przynależnościami.

Realność powyższa oceniona na 4513 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 2256 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. E. 124/00 (4) (10797)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Kasy Oszczędności i zaliczkowej w Tłumaczu postępowanie licytacyjne co do sprzedaży realności lwh. 40 gm. Połohicze objętej zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 11. grudnia 1900.

Konkursa.

L. cz. Prez. 460 14/00 (10726 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie przyjmie od 1. stycznia 1901 dyetaryusza za wynagrodzeniem miesięcznem 50 koron.

Jordanów, 10. grudnia 1900.

L. 13701 (10713 3—3)

Konkurs.

Są do obsadzenia posady asystentów kancelaryjnych w XI. randze a mianowicie:

a) dwie przy sądzie krajowym w Krakowie,

b) jedna przy sądzie obwodowym w Tarnowie,

c) jedna przy sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Do uzyskania posady asystenta kancelaryjnego wymaganem jest ukończenie szkół średnich i złożenie 2. egzaminu kancelaryjnego.

Podania o powyższe dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady asystentów kancelaryjnych wnosić należy do 15. stycznia 1901 do Prezydyum są u ad a) krajowego w Krakowie, ad b) obwodowego w Tarnowie, ad c) obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego
Kraków, 10. grudnia 1900.

L. 28764 (10803)

Konkurs.

Konkurs celem nadania koncesyi na otwarcie publicznej apteki w Uściu zielonem. ustanowionej z rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 9. czerwca 1900 l. 20171 ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 15 stycznia 1901.

Kompetenci mają w tym terminie wnieść swe należycie udokumentowane podania do tutejszego c. k. Starostwa.

Buczacz, dnia 7. grudnia 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 9/00 1 (10805 1—3)

EDYKT KONKURSOWY.

C. k. Sądkrajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Ignacego Schwarzwalda, nieprotokołowanego kupca i właściciela handlu towarami żelaznymi we Lwowie plac Gołochowskiego l. 2.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Leona Klarfelda we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. grudnia 1 00 godz 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 18. stycznia 1901 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1. lutego 1901 o godz. 11 przed południem, sala Nr. 13 w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 15. grudnia 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 239/00 (2) (10810)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 24 czasopisma „Bocian" z dnia 15.grudnia 1900 artykuły pod tytułem:

I. „Powitanie Redakcyi" całe str. 3,

II. „I jam" całe str. 3.

III. „Listy znakomitości" od „Ale przysiągł" do „przykrości" str. 4.

IV. „Nowoczesna Ksantypa" całe str 8.

V. „Artystka ze skarbonką" od „Proszę" do końca str. 8.

VI. „Łatwe zagadki" od „Ni to" do „dziurka" str. 9.

VII. „Fatalna omyłki druku" „z romansu" całe str. 9.

VIII. „Sielanka poślubna" od „widzisz" do końca str. 9.

IX. „Dosłowny przedruk" od „A kiedy" do „cudzoziemiec", zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzan a tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 15. grudnia 1900.

Ч. Pr. 245/00 (4) (10801)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. висший Суд краєвий в наслїдок зажаленя ц. к. Прокураториї Державної від ухвали ц. к. суду краєвого карного у Львові з 20. падолиста 1900 Pr. 245/00 2 котрою відмовлено внескови ц к Прокураториї Державної з 17. падолиста 1900 St. 2 4/00 на рішене, що содержане артикулу поміщеного в часописи „Свобода" ч. 44 з дня 15. падолиста 1900 під написею „Хто пасе ся на податкових грошах" в уступах від слів „Ось на що ідуть)" до слова „коханки і т д." і від слова „А 672 мілїонів корон" до „за що розкошувати" містить в собі знамена провини з § 3 2 к. з., що проте заряджена ц. к державною Прокураториєю і виконана дня 15. падолиста 1900 конфіската є оправдана постановив вислухавши ц. к Надпрокуратора державного на подставі §§. 493, 494 к. п дати місце зажаленю, оспореву ухвалу змінити і рішити: Що содержане артикулу поміщеного в часописи „Свобода" ч. 44 з дня 15. падолиста 1900 під написею „Хто пасе ся на податкових грошах" в усупах від слів „Ось на що ідуть" до слова „коханки і т. д." і від слова „А 672 мілїонів корон" до „за що розкошувати" містить в собі знамена провини з §. 3 0 к. з.. що проте заряджена ц к. Державною Прокураториєю і виконана дня 15 падолиста 1900 конфіската є оправдана цілий наклад повисшого артикулу має ся знищити і дальше розповсюднене заборонити.

Львів, дня 4. грудня 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 703/99 (12) (10622 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Franciszek i Maryauna Paskowie z Woli rzędzińskiej za obłąkanych uznani i kuratorem dla nich Jan Maślanka z Woli rzędzińskiej ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 30. października 1900.

L. cz. P. 61/00 (5) (10451 3—3)

Parańka Fedoryszyn z Repechowa uznaną została za obłąkaną, a kuratorem jej ustanowiony Michał Fedoryszyn

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 20 kwietnia 1900.

L. cz. L. 25/00 (4) (10473 3—3)

Iwan Basztyk z Skomoroch uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Iwan Garwona.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 2. sierpnia 1900.

L. cz. L. 14/00 (4) (10514 3—3)

Marya z Galetoń Romaniszyn z Rawy została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Hrynia Horeczego z Rawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. P. 306 00 (2) (10602 3—3)

OBWIESZCZENIE

Dla umysłowo niedołężnego Andrija Rodczyna z Puźnik ustanawia się kuratorem Mikołaja Rodczyna z Puźnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 5. listopada 1900.

L. cz. L. 21/00 (5) (10502 3—3)

Ołeksę Putko zwanego Podstawnicznym z Lubyczy kniazie uznano marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Stefana Putko z Lubyczy kniazie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia, 12. listopada 1900.

L. cz. P. 149/00 (1) (10498 3—3)

Pańko Buśko z Wolicy uznany marnotrawą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Gronowicza z Wolicy.

C. k. Sądpowiatowy, Oddział III.
Mosty wielkie, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz P I. 114/00 (3) (10499 3—3)

Wasyl Warych z Klebanówki uznany głupkowatym a kuratorem ustanowiono Danyłę Warycha z Klebanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowe sioło, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. L. 11/00 (4) (10609 3—3)

Alojzego Markiewicza z Burgau uznano za marnotrawcę, kuratorem jego Franciszek Meder z Burgau.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lubaczów, dnia 17. października 1900.

L. cz P. 66/00 (1) (10608 3—3)

Teklę Ławrukową z Pistynia uznano marnotrawną, kuratorem jej jest Andrij Hawryłków Sofijczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kossów, dnia 31. maja 1900.

L. cz. P. 64/00 (8) (10606 3—3)

Danyło Samsak uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Filipa Baja w Podbereżcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 28. września 1900.

L. cz. A. 245/99 (16) (10590 3—3)

Franciszka i Marcin Bochenkowie z Palczy uznani za umysł wo niedołężnych, kuratorem dla nich ustanowiony Ignacy G bas z Palczy.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, 24. października 1900.

L. cz. P. VII 321/00 (3) (10587 3—3)

Zygmunt Żuk Skarszewski uznany został umysłowo niedołężnym

Kuratorem dla niego ustanowiony został Aleksander Paczowski z Makowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 21. listopada 1900.

L. cz. L. 21/00 (3) (10625 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Jakób Guthwirth z Tarnowa pod kuratelę poddanym został, tudzież że kuratorem dla niego Lipę Guthwirtha ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. L. XVI. 31/99 (10) (10720 3—3)

Marya Pleniarz uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej jest Józ f Bialik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 15 listopada 1900.

L. cz. L. 15/99 (9) (10618 3—3)

Waleryana Dracza z Zarszyna uznano marnotrawcą ustanowiono dlań Piotra Dracza kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 30. października 1900.

L. cz. P. 150/99 (8) (10674 3—3)

Nad małoletnią Betlą Herzig z Mościsk przedłużona została władza ojcowska na czas nieograniczony z powodu głupowatości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 9. października 1900.

L. cz. L. 7/900 (3) (10734 3 3)

Marya Pastyr z Turówki uznana marnotrawczyną kuratorem jej ustanowiono Jakima Daciuka z Turówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 13. października 1900.

L. cz. P. 179/00 (8) (10660 3—3)

Michał Palczyński „Stanisława" z Żukowa uznany marnotrawcą. Kuratorem Piotr Palczyński z Żukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. P. 492/00 (1) (10746 1—3)

Naścię Fedczyszyn z Żukowa uznano za marnotrawną i kuratorem jej ustanowiono Andrucha Leszczuka z Żukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brzeżany, 3. listopada 1900.

L. cz. P. 179/00 (9) (10759 1—3)

Pyłyp Simka z Jahłusza został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Łuczkę Zakutyńskiego z Jahłusza.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Rohatyn, dnia 20. października 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A X 75/98 (8) (10397 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Krakowie oddz. X. podaje do wiadomości, że zmarli:

1. Ewa Kwaśniewska 12. marca 1898 w Krakowie.

2. Onufry Dzianott 15. lutego 1898 r. w Bragilowi (Królestwo polskie).

3. Roman Kazimierz Czarnomski w Stanisławowie 24. lutego 1897.

4. Filip Kaczmarski 25. kwietnia 1884 w Grzegórzkach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie wiadomo czy i jakim osobom służy prawo do spadku po każdym z rzeczonych zmarłych, tedy wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź powodu do spadku pretensye mieli, aby w ciągu roku od daty, swoje prawo dziedziczenia w sądzie tym zgłosili i wykazując tytuł dziedziczenia oświadczenie się do spadku uczynili, inaczej poszczególny powyższy spadek, dla którego ustanowiono kuratorem adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie z tymi przeprowadzony i tym przeznaczony będzie, którzy wykazując tytuł dziedziczenia do niego się zgłoszą, nieobjęta zaś część dziedzictwa, względnie gdyby się nikt nie zgłosił, całe dziedzictwo przeznane będzie Skarbowi państwowemu jako bezdziedziczne.

Kraków, dnia 29. października 1900.

L. cz. C. I 88/00 (10763)

Przeciw nieobecnym Michałowi Habdasowi i Janowi Habdasowi młodszemu przedtem w Gilowicach wniósł Franciszek Kastelik gospodarz z Gilowic skargę o 224 koron.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 15. stycznia 1901 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Jędrzej Habdas z Gilówki będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sienień, 30. listopada 1900.

L. cz. C. 222/00 (1) (10833)

Przeciw nieobecnemu Jarosławowi Nemastil. przedtem w M stach wielkich wniósł Jan Gigiel z Mostów wielkich pozew 150 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 27. grudnia 1900 w biurze I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem p. Maciej Stelmach w Wieczorkach będzie go zastępywał, dopokąd on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie dnia 13. grudnia 1900.

L. 123.334.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Namiestnictwo morawskie rozporządzeniem z 4. grudnia 1900 l. 48.047 zarządziło pod względem przywozu świń z Galicyi do Morawy co następuje:

1. Przywóz świń przeznaczonych na handel t. j. takich, które nie są przeznaczone na natychmiastową rzeź z Galicyi do Morawy jest wzbroniony.

2 Przywóz świń przeznaczonych na rzeź z Galicyi do Morawy jest dozwolony tylko koleją żelazną i tylko do rzeźni miast morawskich: Auspitz, Austerlitz, Boskovitz, U-Brod, Berno, Eibenschitz, Freiberg, Gaya, Hohenstadt, Kolleschów, Ung.-Hradisch, Iglawa (Iglau), Jaromeritz bei Gewitsch, Kremsier, Leipnik, Lundenburg, Gross-Meseritsch, Wall-Meseritsch, Mietek, Müglitz, Mähr. Neustadt, Neutitschein, Nikolsburg, Ołomuniec (Olmütz), Mor.-Ostrawa (Mähr.-Ostrau), Prerau, Pressnitz, (Mähr.-Schönberg), Sternberg, Trebitsch, Mähr.-Trübau, Mähr.-Weisskirchen, Witkowitz i Wischau.

Przywiezione świnie, którychby nie można przewieźć wprost do rzeźni we wozach kolejowych, przewiezione być mają do rzeźni wozami o zaprzęgach końskich

Świnie takie mają być wybite w ciągu pięciu dni.

3. Transporty zwierząt, przywiezione z Galicyi do Morawy, w którychby przy wyładowaniu stwierdzono zarazę pyskowo-racicową, lub pomór świń chociażby u jednej sztuki, będą w każdym razie zwrócone na koszt i niebezpieczeństwo właściciela do stacyi nadawczej, o czem właściwa polityczna władza powiatowa zawiadomioną będzie telegraficznie.

Wyjątek od tego przepisu o zwracaniu stanowić mogą transporty zwierząt, przywiezione do Berna, Ołomuńca (Olmütz), Kremsier i Mor.-Ostrawy, gdzie rzeźnia połączona jest ze stacyą bezpośrednio torem kolejowym.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia urzędowego ogłoszenia w Morawii, w miejsce rozporządzenia c. k. Namiestnictwa morawskiego z 19. lipca 1900 l. 28.015, ogłoszonego tutejszem obweszczeniem z 30. lipca br. l. 75.794.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że przekroczenia niniejszego rozporządzenia, karane będą według ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. grudnia 1900.

(10504 3—3)

L. cz. IV 68/97. IV 107/94 i A. 178/98

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie podaje do wiadomości, że dnia 9. maja 1896 zmarł Szymon Kaufmann, dnia 13. kwietnia 1870 zmarł Salamon vel Szloma Flödel dnia 6. kwietnia 1896 zmarł Mojżesz Pomeranz recte Grünfeld z Sokołowa i wszyscy trzej niepozostawili rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

Sokołów, 12. czerwca 1900.

L. cz. C. III 386/00 (1) (10751)

Przeciw Leibischowi Ostersetzer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Chaję Awigdor pozew o uznanie prawa własności do połowy realności objętej whl. 727 i 728 gm. Brody zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. stycznia 1901 godz. 9 rano w oddziale III.

Celem strzeżenia praw Leibisza Ostersetzera ustanawia się p. dra Kiniowera adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 5. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 303/00 stow. II 600 (10359)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie Bank dla żyra i eskontu w Stanisławowie zaprotokołowanej w skutek uchwały z dnia 21. marca 1899 Firm. 372/98 Stow. II 600, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 30. października 1900 stowarzyszenie zostało rozwiązane i likwidacya takowego postanowioną. Na likwidatorów zostali wybrani: Leon Rechtschaffen, Jonas Tannenbaum, Jossel Dollinger, Rubin Halsbaud i Jakób Weinreb i postanowiono, że podpisywania do stowarzyszenia w likwidacyi dwaj którzykowiek z tych likwidatorów bądą uprawnieni.

Stanisławów, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. C. III 394/00 (1) (10784)

Przeciw Izaakowi Gross z Mielca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Salamona i Israela Margulies pozew o 39 kor. 71 hal, 365 kor. 52 hal., 112 kor. 42 hal., 47 kor. 74 hal.

Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27. grudnia 1900 o godz. 10 rano w tym sądzie biuro 10 wyznaczona.

Celem strzeżenia praw Izaaka Grossa ustanawia się p. dra Gucwę w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnów, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. C. III 387/00 (1) (10752)

Przeciw Wolfowi Singerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Hudlę Singer, Sarę Singer i Chanę Singer pozew o uznanie prawa własności do realności objętej whl. 672 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. stycznia 1901 godz. 9 rano w oddziele III.

Celem strzeżenia praw Wolfa Singera ustanawia się p. dra Grossa adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 4. grudnia 1900.

L. cz. C. I 177/00 (1) (10597)

Przeciw Semenowi Kuryczowi Iwana z Berezowa wyżnego, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Annę Kurycz w Berezowie wyżnym pozew o 326 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 18. grudnia 1900 godz. 9 rano biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Semena Kurycza Iwana ustanawia się p. Iwana Negrycza w Berezowie wyżnym kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semena Kurycza Iwana w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. Nc. VI 114/00 (2) (10516 2—3)

Wedle podania Eugenii Katz właścicielki grajzlerei we Lwowie z dnia 11./XI. 1900 l. cz Nc. VI. 114/00 (1) zatracił się tejże kwit odbiorczy Nr. 197.174 (Bezugschein) kantoru wymiany „Merkur“ w Wiedniu Wechselstuben-Actien-Gesellschaft „Mercur“ in Wien) na 1 sztukę 3 procent. premiowanego zapisu długu austr. Zakładu kredyt. ziemskiego (3% Prämien-Schuldverschreibung der öst. Boden-Credit-Anstalt) I. Em. S. 2878 Nr. 6 na okaziciela opiewający.

Wzywa się więc niniejszem tych, którzyby ten dokument w rękach mieć mogli, ażeby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym, przedłożyli ten dokument tem pewniej, że po upływie bezskutecznym tego terminu dokument ten będzie uznany za zgasły a wystawca nie będzie obowiązanym za nią odpowiadać.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI
Lwów, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. Nc. X 443/00 (2) (10395 2—3)

C. k. Sąd powiatowy oddz. X. w Krakowie na zasadzie ustawy z dnia 3. maja 1868 Nr. 36 Dz. p. p. wzywa wszystkie te osoby, którzyby były w posiadaniu poświadczenia Kasy oszczędności miasta Krakowa z dnia 18. października 1899 Nr. 31.331 na los krakowski Nr. 22 983 w tejże kasie zastawiony, ktore Ewa Bazes, w Krakowie przy ulicy Jakóba l. 4 zamieszkała zagubiła, aby poświadczenie to przed upływem jednego roku licząc od ogłoszenia niniejszego edyktu, tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożyły, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu rzeczone poświadczenie uznane zostanie za nieważne i nie istniejące a wystawca nie będzie obowiązany w przedmiocie takowego dawać komukolwiek oświadczenie lub odpowiedź.

Kraków, dnia 14. listopada 1900.

L. cz. Firm. 2028 sp. II. 224 (10421 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku, przedtem Kazimierz Lipiński“ już wpisanej w rejestrze handlowym dla firm spółkowych uwidoczniono dnia 23. listopada 1900, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 26. października 1900 członkiem Rady zawiadowczej wybrany został Aleksander Misiągiewicz w Sanoku zamieszkały.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 26 listopada 1900.

L. cz. T. IV 7|00 (2) (10429 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej rzekomo karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 69.602 wystawionej na imię Antoniny Pawlikowskiej z narosłym po dzień 1. lipca 1900 procentem na kwotę 106 koron 76 hal. opiewającej, wzywa się posiadacza tej karty, aby ją w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, gdyż inaczej karta ta po bezskutecznym upływie powyższego terminu za umorzoną będzie uznaną.

Oddział IV.
Dnia 16. listopada 1900.

L. cz. A. 321/99 (8) (10463 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że na dniu 20. marca 1898 zmarł w Brzezinie Michał Czorny bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu ustawowych spadkobierców a to matki zmarłego Maryi Czornej, tudzież rodzeństwa Katarzyny z Czornych zam. Turko, Wawyla Czornego, Antoniego Czornego i Mikołaja Czornego nie jest znane, wzywa się tychże, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z ustanowionym dlań kuratorem Tomaszem Bohonosem gospodarzem z Brzeziny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 1. lipca 1900.

Doniesienia prywatne.

Nowość — Najpiękniejszy podarek gwiazdkowy — Nowość

Nakład Ajencyi dzienników i inseratów Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

NA OKOŁO ŚWIATA
wydawnictwo wspaniałe, zawierające widoki najpiękniejszych okolic świata, wykonanych ozdobnie w kolorach.

Na składzie w każdej księgarni

Cena w ozdobnej oprawie NA OKOŁO ŚWIATA NA OKOŁO ŚWIATA 7 zł.

Licytacya ofertowa

ruchomości masy konkursowej firmy Kurzmann i Spira w Podgórzu.

Grupa I. Swiece stearynowe w paczkach i w skrzyniach łącznej wagi 2710 klg. 380 gr., wartości szacunkowej 3255 kor. 42 gr.

Grupa II. Swiece stearynowe w paczkach wagi 2833 kl. 250 gr., wartości szacunkowej 3056 kor. 26 gr.

Grupa III. Swiece z kompozycyi stearyny z parafiną w skrzyniach i paczkach wagi 1366 kl. 791 gr., wartości szacunkowej 1560 kor. 96 gr.

Grupa IV. Swiece różne w paczkach i w opakowaniach lub skrzyniach wagi 2780 klg. 880 gr., wartości szacunkowej 2589 kor. 44 gr.

Grupa V. Swiece parafinowe wagi 1592 klg. 900 gram., wartości szacunkowej 1376 kor. 94 gr.

Grupa VI. Swiece kolorowe wagi 3735 klg 500 gram, wartości szacunkowej 3735 kor. 50 gr.

Grupa VII. Materyał do fabrykacyi świec, jako to stearyna, parafina, knoty itd. wagi 5564 kl., wartości szacunkowej 9326 kor. 72 gr.

Grupa VIII. Naczynia do fabrykacyi świec, jakoto rurki cynowe, pistony żelazne z główkami cynowemi itd., wartości szacunkowej 1565 kor. 4 gr.

Grupa IX Papier i bibułka do opakowania, wagi 7064 klg., wartości szacunkowej 3909 kor. 60 gr.

Grupa X. Urządzenie sklepowe i składowe, worki, paki i inne drobiazgi wartości szacunkowej 1184 kor 86 gr.

Grupa XI. Kasa ogniotrwała Nr. 3079 firmy „Wiese et Comp.“ we Wiedniu z tresorem i jedną półką, wartości szacunkowej 300 kor.

Oferować można albo na każdą pojedynczą grupę z osobna, albo na kilka grup, albo na wszystkie grupy razem.

Nie ręczy się za dokładność ilości i wagi.

Oferty z wadyum 10 procent. od oferowanej ceny składać należy na ręce zarządcy masy adwok. dr. Gawła w Podgórzu ul. Józefińska l. 33. do dnia 20. grudnia 1900 godzina 12 w południe.

W tymże dniu nastąpi zaraz otwarcie ofert.

Zastrzega się dla wydziału wierzycieli i p. komisarza konkursowego prawo zatwierdzenia ofert a decyzya w tej mierze zostanie w dniu 21. grudnia 1900 godzina 12 w południe w biurze zarządu masy ogłoszoną i wadya tym oferentom zwrócone, których oferty nie przyjęto.

Inwentarz ruchomości przeglądać można w biurze zarządcy masy w godzinach urzędowych od 9 do 12 rano i od 3 do 6 popołudniu, a ruchomości we fabryce świec w Podgórzu ul. Kalwaryjska l. 60 po porozumieniu się z zarządcą masy.

W dniu 21 grudnia 1900 o godz. 10 rano odbędzie się też w gmachu c. k. sądu powiatowego w Podgórzu licytacyjna sprzedaż budynków mieszkalnych i fabrycznych tejże masy konkursowej z całem urządzeniem do fabrykacyi świec.

Dr. Gaweł
zarządca masy.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Kamienica większa. 11 lat wolna od podatku z wodociągami, korzystnie do zamiany na mniejszą lub sprzedaży. Bliższa wiadomość z wykluczeniem pośrednictwa u adwokata dr. Zygmunta Lisiewicza, Lwów, ul. Akademicka 19.

Nowość! Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włosienne począwszy od 14 zł. za trzy poduszki, poleca **Specyalna pracownia** kołder i materaców, **Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

Za darmo dla przekonania o dobroci mojej herbaty specyalnej rossyjskiej, rozdaję Szanownej P. T. Publiczności małe paczki herbaty na próbę. Skład herbaty NATHANA STRISOWERA we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 41 naprzeciw nowego teatru.

C. k. kapitan pensyonowany, pełen życia i zdrów, od 5 lat zarządca większego majątku, ukończony słuchacz wyższej szkoły rolniczej we Wiedniu ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa teoretycznie i praktycznie zupełnie obznajomiony, pragnie obecną swą posadę zmienić. — Łaskawe zlecenia pod adresem: Stefan Walter, Sadogóra (Bukowina).

Pisarza biegłego w manipulacyi przyjmie Sąd w Gwoździcu od 1 stycznia 1901. Płaca 1 kor. 80 hal. dziennie.

Najmilszy podarek na Gwiazdkę.
W Dzień Bożego Narodzenia
Kolędy na fortepian i do spiewu
ułożył
Franciszek Barański,
Część I. Muzyka str. 80.—Część II. Słowa, s. 86.
ozdobna w kilku kolorach litografowana okładka.
Cena zł. 1.50 — w opr. kartonowej zł. 1.80.
Niniejszy zbiór kolęd jest jedynym w swym rodzaju i najbogatszym co do muzyki i pieśni. Zawiera 56 melodyj, oraz 69 kolęd.
Wydawnictwo
Księgarni Polskiej
Lwów, plac Maryacki 11.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i wina**
Edmunda Riedla, Lwów.

Krawatki
angielskie, francuskie i wiedeńskie najmodniejsze fasony, oryginalne wzory, wybór olbrzymi, sztuka od 50 ct. do zł. 3.50
Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8
(róg Hetmańskiej).

Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).
Od 16 do 22 grudnia do widzenia
Podróż po
Szwajcaryi francuskiej.
Wstęp 10 ct.

Wina prawdziwe
naturalne, z piwnic magnackich, między innemi z piwnic J. Ekscel. hr. Telekiego i J. Ekscel. hr. Zichego.
Wina górskie
dobrze wyleżałe i łagodne, białe lub czerwone po 45, 50, 56, 60, 70, 80 ct. do zł 1.20 za litr, w beczkach od 15, 30 i 56 litrów począwszy, poleca i wysyła
Z. Czartoryski
w Budapeszcie IV, Vaczi utcza 22 s.
Adres telegramu: Czartoryski, Budapest.

Kolekcya starych sztychów z ery napoleońskiej 1790 - 1815
i innej treści
do nabycia
R. Chomicki, Lwów.
ul. Czarnieckiego 12.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręczne od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

DACHÓWKĘ
ciągniętą I. kl.
znakomitej jakości
posiada w zapasie i poleca
Fabryka w Polance „Karol"
koło Krosna.

Kalendarze
niemieckie, fachowe, podkładkowe, biurowe, ścienne, i salonowe,
Bloki dzienne i tygodniowe
portmonetkowe, wizytowe, humorystyczne, gospodarskie, notatkowe, kucharskie i inne
w różnych cenach
do nabycia w biurze
PLOHNA
(dzierżawca Sokołowski)
Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Mężczyźni
Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD. inżynier pryw. Wiedeń IX, Türkengasse 4. 138

Taniej jak wszędzie!
Serwis stołowy biały z najpiękniejszej porcelany na 6 osób, 30 sztuk
złożony z 6 talerzy głębokich, 12 talerzy płytkich, 6 deserowych, 1 waza, 1 sosyerka, 1 półmisek długi, 1 półmisek okrągły, i kompotyerka i 1 solniczka.
Tylko zł 4.90 Tylko,
Serwis na 6 osób pięknie dekorowany 30 sztuk
Tylko zł. 7.30 Tylko,
Serwis szklany gładki na 6 osób, 31 sztuk,
Tylko zł. 3.20 Tylko,
Serwis szklany z paskiem matowym 31 sztuk,
Tylko zł. 4.10 Tylko,
Robert Quest
Lwów, Rynek l. 6.
(w kamienicy JO. ks. Ponińskiego.)
Główny skład porcelany, szkła i naczyń kamennych.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

10 medali zasługi i 3 dyplomy uznania
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.
MAGNOLINA Skóra sucha, szorstka i zgrubiała, pod wpływem Magnoliny staje się miękką i delikatną. — Magnolina usuwa czerwoność nosa, policzków i rąk. — Cena tego znakomitego środka 3 kor.
DENTOL najlepszy środek hygieniczny, do płukania ust, konserwowania zębów i dziąseł. Cena 2 Korony.
OLEJEK TANINOWY wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 1 kor.
POMADA CHINOWA wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 h. i 1 kor. 60 h.
WODA ATEŃSKA do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu utrwala barwę i połysk, nadaje przyjemny zapach. — Flakon 1.60 kor.
BRILANTINA jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk, nie pozostawiając przytem tłustości. — Cena 1 kor.
OLEJEK CHINO-TANINOWY działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. Szczególnie, gdy te w skutek choroby wypadły. Olejek ten okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepsza prezerwatywa przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 2.40 kor.
ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST, oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 h. i 1 kor.
PROSZEK ROSLINNO-ALKALICZNY DO CZYSZCZENIA ZĘBÓW usuwa kamień, zębom nadaje białość i zapobiega psuciu się. — Pudełko 60 h. i 1 kor. 20 h.
JAN IHNATOWICZ
we Lwowie: ul. Sykstuska 25, Halicka 11; **w Krakowie** Sukiennice 20, **w Przemyślu** ul. Franciszkańska 24, **w Czerniowcach** ul. Ruska 8.

Edmund Brodkowski
Lwów, ulica Batorego l. 22.

Największy i najtańszy skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii **zawodowej, naukowej** i **amatorskiej,** poleca najnowszych systemów aparata amatorskie od 10 koron począwszy z zapewnieniem, że nawet pierwsze zdjęcie wypaść musi **bardzo dobrze.** Do domów obywatelskich przy zakupnie aparatu, na żądanie posyłam uzdolnionego fotografa za wzrotem kosztów podróży i 5 koron dziennej dyety. Liczne uznania są w moim handlu do przejrzenia. Cenniki gratis i franco.

Prawdziwe amerykańskie grafofony
Udoskonalone maszyny mówiące żadne tanie imitacye
Podarunek
stosujący się do każdej sposobności i przez starych i młodych chętnie jest pożądany

Grand Prix Paryż 1900.
Grafofon
prześciga wszystko dotąd istniejące, spiewa, gra i śmieje się z zadziwiającą wyrazistością. — Wałki Columbia są sławne w świecie. — Grafofon jest bardzo zabawny i pouczający.
Cena od marek 8 począwszy.
Columbia-Phonograph & Co., Berlin W.
Friedrich-Strasse Nr. 65 a.
Na żądanie katalog 49 bezpłatnie.

SANTAL MIDY
Pa MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI
Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.
Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsulce.
Skład w głównych aptekach.
Składy we Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ruckera i Ehrbara. — W Krakowie w aptekach: pp. Wiszniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

Celestins: w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych, w dnie i cukrzycy.
Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej
Sporządzana pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.
Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:
K. RZĄCY i CHMURSKIEGO w Krakowie.
Do nabycia w aptekach i drogueryach.
Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego. 331

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.